X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 11)**

z dnia 6 marca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 11)

6 marca 2024 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat wynagradzania pracowników terenowej administracji morskiej,

– informację na temat funkcjonowania systemu ratownictwa morskiego (stan obecny, diagnoza, bariery i ograniczenia, konieczne działania legislacyjne i infrastrukturalne).

W posiedzeniu udział wzięli: **Arkadiusz Marchewka** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Anna Stelmaszyk-Świerczyńska** dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni wraz ze współpracownikami, **Sebastian Kluska** dyrektor naczelny Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Sobkiewicz-Dubowik** naczelnik Wydziału Spraw Pracowniczych Urzędu Morskiego w Szczecinie, **Mariusz Słomiński** przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Morskich Służb Poszukiwania i Ratownictwa, **Elżbieta Wawrzynowska** przewodnicząca Przedstawicielstwa Zakładowego przy Urzędzie Morskim w Gdyni Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy, **Andrzej Hirsch** przewodniczący Przedstawicielstwa Międzyzakładowego przy Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa i Polskiego Ratownictwa Okrętowego sp. z o.o. Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy, **Zbigniew Sowiński** przewodniczący Ogólnopolskiego Pracowniczego Związku Zawodowego „Konfederacja Pracy" w Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska**, **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Jest z nami pan minister, pan dyrektor, są państwo posłowie, więc, szanowni państwo, przejdziemy już do porządku dziennego.

Mamy dwa punkty – rozpatrzenie informacji na temat wynagradzania pracowników terenowej administracji morskiej i rozpatrzenie informacji na temat funkcjonowania systemu ratownictwa morskiego: stan obecny, diagnoza, bariery i ograniczenia, konieczne działania legislacyjne i infrastrukturalne. Oddaję głos panu ministrowi w zakresie pierwszego punktu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo parlamentarzyści, szanowni goście, przedstawiam informację dotyczącą wynagrodzeń pracowników terenowej administracji morskiej oraz funkcjonowania systemu ratownictwa morskiego. Na samym wstępie chcę powiedzieć, że z punktu widzenia tego, co dzieje się w gospodarce, jak zwiększa się średnie wynagrodzenie za pracę, chociażby w sektorze przedsiębiorstw, administracja państwowa staje przed dużymi wyzwaniami, właśnie w związku z tym… które pojawiają się, dlatego że mówiąc wprost, oczywiście wszystkie środki finansowe, które są dostępne, pewnie zawsze

można powiedzieć, że mogłyby być jeszcze większe. Natomiast chcę państwu przedstawić za chwilę to, co zostało do tej pory zrobione po pierwszych kilku miesiącach.

Po pierwsze, chcę również powiedzieć na samym wstępie, zwracając uwagę też na potencjalne trudności związane właśnie z tą kwestią, że w sumie pozycja urzędów morskich czy też Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa jako tych, które są potencjalnymi pracodawcami, nie jest wcale taka łatwa i może wiązać się w dużym stopniu z pozyskaniem i utrzymaniem pracowników, którzy posiadają po prostu odpowiednie kwalifikacje do tego, aby pełnić swoją rolę w tych ważnych częściach administracji rządowej. Te trudności w szczególności dotyczącą pozyskiwania wysoko wykwalifikowanych pracowników, którzy są wskazywani na stanowiska specjalistyczne, które bardzo często wymagają posiadania dodatkowych uprawnień zawodowych, takich jak na przykład dyplomy morskie na poziomie zarządzania, uprawnienia budowlane czy też uprawnienia hydrotechniczne. W efekcie prowadzonych naborów często na wolne stanowiska mamy do czynienia z sytuacjami, gdzie nie zgłasza się nikt, ewentualnie są to pojedyncze po prostu osoby.

Więc ten rozwój... kwestia dotycząca zmian na rynku pracy, z którymi mamy do czynienia, powoduje również, że po prostu pracownicy mówią... pracodawcy, którzy funkcjonują na rynku w ramach funkcjonowania przedsiębiorstw, często oferują lepsze warunki płacowe, nierzadko z niższym poziomem obciążenia i nawet odpowiedzialności za wykonaną pracę. Tutaj chcę zwrócić szczególną uwagę, że kadra zatrudniona zarówno w urzędach morskich, jak i Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa, jak sami państwo doskonale wiecie, ponosi wielką odpowiedzialność za bezpieczeństwo, za życie i zdrowie ludzkie, ale również za mienie, które ma bardzo wysoką wartość.

Dlatego zwracając uwagę na te wyzwania, przed którymi stanął nowy rząd, przed którymi jako administracja rządowa stajemy, chcę państwu powiedzieć, że jedną z pierwszych właśnie decyzji była decyzja o zwiększeniu wynagrodzeń przez rząd premiera Donalda Tuska, który objął również pracowników urzędów morskich, a także Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa. I tak, chcę państwu powiedzieć, że właśnie to działanie miało zdecydowany wpływ na poprawę sytuacji kadrowo-płacowej w jednostkach administracji morskiej i Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa. Ta więc waloryzacja funduszu wynagrodzeń w roku 2024 wzrosła o wskaźnik 20% we wszystkich jednostkach, co przełożyło się na wzrost w bieżącym roku przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. I tutaj podaję szczegóły. W urzędach morskich to wynagrodzenie zostało zwiększone o 1843 zł na etat w stosunku oczywiście do roku poprzedniego, czyli to jest do kwoty 9066 zł, w Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa ta kwota zwiększyła się o 1633 zł na etat w stosunku do 2023 roku, czyli do kwoty 9033 zł.

Chcę państwa zapewnić, oczywiście, że te działania... mówiąc o tych działaniach, chcemy prowadzić bardzo konstruktywne i otwarte rozmowy z przedstawicielami strony społecznej w tym zakresie, zwracając uwagę, że pierwsze decyzje, które zostały w ostatnich miesiącach czy w pierwszych miesiącach funkcjonowania nowego rządu podjęte, w sposób znaczący wpłynęły na poprawienie tej sytuacji. Jeśli chodzi o dane dotyczące spraw właśnie kadrowo-płacowych w administracji morskiej, to one kształtują się mniej więcej w następujący sposób. Jeśli chodzi o urzędy morskie, liczba etatów, kiedy porównujemy poprzednie dwa lata, jest bardzo do siebie podobna, dlatego że w 2022 r. zatrudniano 1380... Inaczej. Mogliśmy zaobserwować liczbę 1387 etatów. Rok później – 2023 r. – 1384. To była więc nieznaczna różnica, praktycznie tyle samo. Natomiast należy zwrócić uwagę na to, jak zwiększały się koszty, które... środki finansowe, które były przekazywane na wynagrodzenia osobowe. Oczywiście tutaj podam te kwoty, które nie uwzględniają dodatkowego wynagrodzenia rocznego. Więc wynagrodzenia osobowe w urzędach morskich w 2023 r. – na ten cel przeznaczono 119 961 tys. zł, co dawało nam średnie wynagrodzenie miesięczne na poziomie 7223 zł. Plan na rok 2024 to jest przekazanie środków finansowych na wynagrodzenia osobowe na poziomie 150 565 tys. zł, czyli zwiększenie tej kwoty o ponad… o około 30 mln zł do średniego miesięcznego wynagrodzenia na poziomie 9066 zł. Mamy więc tutaj porównanie rok do roku: 7 223 zł i 9066 zł w roku bieżącym.

W kontekście Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa również rozpocznę od spraw związanych z wielkością zatrudnienia. W 2022 r. odnotowaliśmy 286 etatów. Ta liczba zwiększyła się w 2023 r. o 6 etatów – do 292 i w tym wypadku na wynagrodzenia osobowe w ubiegłym roku przeznaczono 25 928 tys. zł. Ta kwota zwiększyła się o prawie 6 mln do kwoty 31 601 tys. zł w roku 2024. Oznacza to, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 2023 r. w Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa wyniosło 7400 zł, oczywiście nie uwzględniając dodatkowego wynagrodzenia rocznego i zwiększyło się do kwoty 9033 zł w roku 2024, czyli tutaj był wzrost o 1633 zł. Tak więc kształtują się dane dotyczące spraw kadrowo-płacowych. Już po tych pierwszych miesiącach funkcjonowania nowego rządu widoczne są konkretne działania w tym zakresie, które zostały podjęte.

Natomiast w kontekście funkcjonowania systemu ratownictwa morskiego, to chcę państwu też powiedzieć, że obecnie w Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa zatrudnionych jest 313 osób. Oczywiście to się przekłada na 292 etaty. To jest inna liczba, mówiąc wprost, etatów od osób, dlatego że liczba ta wynika z faktu, że oczywiście nie wszyscy są zatrudnieni na cały etat. Dział kadr morskich składa się ze 179 marynarzy i dział kadr lądowych – ze 134 osób. Budżet służby SAR wynosi około 68 500 tys. zł. Jeśli chodzi o szczegóły dotyczące tego, jak SAR funkcjonuje, to oczywiście państwo sobie zdajecie doskonale z tą sprawę. Natomiast w kontekście sytuacji kadrowo-płacowej i tego wzrostu wynagrodzeń, to są te informacje, które naszym zdaniem, zdaniem Ministerstwa Infrastruktury, już pozwalają na osiągnięcie znaczącej poprawy.

Oczywiście jesteśmy w dalszych krokach gotowi na to, żeby po prostu rozmawiać o państwa opiniach, sugestiach, rekomendacjach. Jesteśmy otwarci na dialog i rozmowę. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. W zeszłym roku, z tego co pamiętam, SAR otrzymał też 1 000 zł podwyżki, jeśli się nie mylę, tak? Chyba tak... W 2021. Pamiętam, że również długo rozmawialiśmy na Komisji. Panie dyrektorze, czy pan dyrektor chciałby coś dodać, albo pani dyrektor chciałaby coś dodać w tym zakresie? Dobrze, to przejdźmy... Proszę, pani naczelnik. Tylko proszę się przedstawić na początku.

Naczelnik Wydziału Spraw Pracowniczych Urzędu Morskiego w Szczecinie Agnieszka Sobkiewicz-Dubowik:

Jestem na posiedzeniu pierwszy raz. Urząd Morski w Szczecinie. Dziękuję serdecznie. Urząd Morski w Szczecinie, Agnieszka Sobkiewicz-Dubowik. Jestem naczelnikiem Wydziału Spraw Pracowniczych. W imieniu dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie chciałam oczywiście docenić fakt podniesienia wynagrodzeń pracowników urzędów morskich o 20% od bieżącego roku. Chciałabym również zwrócić uwagę, że to są podwyżki dedykowane całej administracji publicznej. Administracja morska jako terenowa administracja niezespolona przez lata jednak odstawała i te wynagrodzenia zawsze były niższe w stosunku do pozostałej części administracji publicznej. Wobec tego będziemy oczywiście wdzięczni za uwzględnienie nas w kolejnym etapie środków przeznaczonych na wynagrodzenia dla pracowników urzędów morskich, tak aby można było zniwelować różnice tych wynagrodzeń właśnie w administracji morskiej w stosunku do pozostałej części administracji publicznej.

Ja tylko jeszcze tak na marginesie chciałabym powiedzieć, że te dane dotyczące wynagrodzeń, tego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia są danymi w oparciu o Rb-70. A Rb-70 jest takim sprawozdaniem o wynagrodzeniu i zatrudnieniu, które nie uwzględnia części etatów, ponieważ są to... to znaczy osób, które przebywają na przykład na urlopach bezpłatnych macierzyńskich i wychowawczych czy też świadczeniach rehabilitacyjnych. W związku z tym te kwoty mogą być może nieznacznie, ale jednak niższe, jeżeli podzielimy je na większą liczbę osób. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani naczelnik. Otwieram dyskusję. Czy państwo posłowie, czy państwo... Są tu również delegacje ze związków zawodowych. Pani przewodnicząca. Bardzo proszę się przedstawić.

Przewodnicząca Przedstawicielstwa Zakładowego przy Urzędzie Morskim w Gdyni Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy Elżbieta Wawrzynowska:

Dzień dobry, Elżbieta Wawrzynowska, przewodnicząca przedstawicielstwa zakładowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy przy Urzędzie Morskim w Gdyni. Chciałabym się odnieść do tych słów, które powiedział zarówno pan minister, jak i również pani naczelnik. W dużej mierze zgadzam się z moimi przedmówcami, natomiast w nawiązaniu – jeszcze raz tutaj podkreślę – do informacji przekazanych przez pana ministra, w dniu 31 stycznia 2024 do pana Kacpra Płażyńskiego, przewodniczącego Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, zawierających szczegółowe dane na temat wynagrodzenia pracowników terenowej administracji morskiej, w tym Urzędów Morskich w Gdyni i Szczecinie, nasz związek pragnie zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii.

Po pierwsze, prezentowane dane nie odzwierciedlają rzeczywistej sytuacji płacowej w urzędach morskich. Podane informacje opierają się na przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniu, co w praktyce oznacza podzielenie całego funduszu wynagrodzeń przez liczbę obsadzonych etatów. Czyli wszystkie środki, które przychodzą na wynagrodzenia, są dzielone na te etaty i daje nam to właśnie taką sumę, jaka tutaj została przedstawiona w piśmie, czyli ponad 7 tys. w roku 2023 i ponad 9 tysięcy w roku 2024. Niestety taki sposób prezentacji danych zaciemnia obraz rzeczywistości, ponieważ kwota ta obejmuje między innymi wypłacone jubilatki. Jak wiemy, dotyczą one jedynie pracowników, którzy mają co najmniej dwudziestoletni staż pracy. Obejmują również odprawy emerytalne. To jest około 100 pracowników rocznie, jeżeli chodzi o Urząd Morski w Gdyni. Obejmują również dodatki zadaniowe, kierowane do jakiejś tam wąskiej grupy pracowników. My to również podnosiliśmy na poprzednich komisjach sejmowych. Dotyczy to również kadry zarządzającej, czyli dyrektorów, zastępców dyrektorów, naczelników, których wynagrodzenia są wyższe, czyli de facto rzutują również na te wynagrodzenia niższe, bo wychodzi nam średnia.

Niestety rzeczywiste wynagrodzenia pracowników urzędów morskich są zdecydowanie niższe. Po przeprowadzeniu analizy Związek Zawodowy Oficerów i Marynarzy ustalił, że rzeczywiste wynagrodzenia dla około 80% zatrudnionych osób w obydwu urzędach morskich są o około 2 tys. zł niższe niż kwoty podawane w tej informacji przedłożonej dla wszystkich państwa, jak również dla nas. Należy zauważyć, że niskie wynagrodzenia stanowią poważny problem dla urzędów morskich – o tym tutaj mówił zarówno pan minister, mówiła tutaj również o tym pani naczelnik – ponieważ specyfika działalności, jaką prowadzą urzędy morskie, wymusza zatrudnienie wysoko wykwalifikowanej kadry specjalistów, a niestety oferowane przez urzędy stawki są zdecydowanie niższe niż te, które proponują podmioty w dynamicznie rozwijającej się branży morskiej i portowej, co również znajdziemy w przedłożonej dokumentacji. Oczywiście te podmioty wybierają tych specjalistów z rynku. Jak wiemy zarówno trójmiejska konglomeracja, jak i szczecińska, bardzo mocno jest naszpikowane tymi podmiotami prywatnymi i związku z powyższym trudno jest faktycznie ściągnąć do urzędów morskich tych wykwalifikowanych specjalistów. Stąd też jest sporo pracowników, którzy są już na emeryturach, ale dalej pracują. Oni jednak mogą sobie pozwolić na pewne ustępstwa, z uwagi na to, że otrzymują również emeryturę.

Wynagrodzenie na poziomie 7 czy nawet 9 tys. nie stanowi obecnie żadnej konkurencji dla tych branż, o których przed chwilą mówiłam. W związku z tym nasz związek, Ogólnopolski Związek Oficerów i Marynarzy, apeluje i prosi o podjęcie działań zmierzających do podniesienia w roku 2025 stawek wynagrodzeń w urzędach morskich o minimum 3 tys. zł. Zdajemy sobie sprawę z tego, że działania w tym kierunku… brak działań w tym kierunku może doprowadzić niestety do bardzo trudnej sytuacji w urzędach – do braku specjalistów oraz niewydolności samej administracji morskiej.

Chcę tylko dla przykładu padać, bo to są dane ściągnięte z Urzędu Morskiego w Gdyni, jak i Urzędu Morskiego w Szczecinie. Na przykład ogłoszenie na oficera portu w Gdańsku to jest kwota 6384. Ona znacznie odbiega od kwoty 9 tys. Starszy specjalista wydziału spraw pracowniczych – 5500 do 5800. Zastępca kapitana takiego dużego portu, jakim jest Gdańsk – kwota 8466. Odniosę się trochę również do Szczecina. Starszy oficer portu

w kapitanacie portu w Szczecinie 7 tys., inspektor do spraw technicznych stałego oznakowania nawigacyjnego w bazie oznakowania nawigacyjnego – niecałe 6 tys., inspektor do spraw pomiarów morskich i obróbki danych hydrograficznych w wydziale pomiarów morskich to jest kwota – już po podwyżce – około 6 tys. Proszę zauważyć, że nie każdy z tych pracowników dostanie tak zwaną wysługę lat, bo ona przysługuje dopiero po przepracowaniu odpowiedniej liczby lat i może stanowić maksymalnie 20% wynagrodzenia wyższego, więc te 9 tys. zł de facto niezupełnie odpowiada temu, co mamy aktualnie do zaproponowania w urzędach morskich. Stąd ja bardzo apeluję ze strony związkowej, tej strony pracowniczej, którą reprezentujemy, żeby jednak podjąć bardzo konkretne działania, zmierzające do tego, żeby te wynagrodzenia były podnoszone.

Oczywiście pracownicy doceniają te podwyżki, które miały miejsce zarówno w tym roku, jak i w zeszłym roku, ponieważ w zeszłym roku też udało nam się pewne środki pozyskać, natomiast jak pokazują oferty pracy i te dane, nie zniwelowało to tych niskich wynagrodzeń, które przez lata niestety miały miejsce w urzędach. Dziękuję państwu uprzejmie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, odnosząc się do tych słów pani przewodniczącej, czy rzeczywiście tak jest, że ta struktura zatrudnienia czy w SAR-ze, czy w urzędach morskich jest taka, że 80% pracowników zarabia nawet 2 tys. zł mniej niż ta średnia, średnie przeciętne wynagrodzenie? Czy państwo analizowali tę strukturę płacową? Czy państwo będziecie ją zmieniać, czy ona jest… Mówię tutaj jako parlamentarzysta, który nie ma tutaj jakiegoś wielkiego doświadczenia w tym, jak taka struktura płacowa powinna wyglądać. Myślę, że warto jest to przeanalizować, przedyskutować, co państwo o tym myślicie i czy państwo zamierzacie to zmieniać, żeby tę strukturę nieco spłaszczyć? I rzeczywiście czy ona się tak kształtuje i czy rzeczywiście jest tak, że zastępca kapitana w porcie w Gdańsku zarabia 8600, rozumiem, brutto, czyli poniżej nawet tego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia? Przyznam szczerze, że jest to dla mnie dość taka informacja zaskakująca. Gdybyście państwo mogli się do tego odnieść?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

Panie przewodniczący,…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, ale mówimy o przeciętnych wynagrodzeniach, a rok temu też były podwyżki. Panie pośle, proszę nie jątrzyć.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

Oczywiście z punktu widzenia całości pokazujemy, jakie jest przeciętne wynagrodzenie, to chcę... oczywiście przedstawiając te informacje, podawałem dane, które dotyczą wprost funduszu, który jest przeznaczony na płace w urzędach morskich, więc na same wynagrodzenia osobowe ten fundusz tylko w tym roku wzrósł o około… o ponad 30 mln zł rok do roku, więc jest to znaczący z punktu widzenia urzędów morskich wzrost. Natomiast odpowiadając na pana przewodniczącego pytanie, poproszę panią dyrektor Stelmaszyk-Świerczyńską, dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni, o przedstawienie szczegółowych informacji, jak teraz sytuacja kształtuje się w Urzędzie Morskim.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Dzień dobry. Witam pana przewodniczącego, witam państwa posłów i wszystkich obecnych. Anna Stelmaszyk-Świerczyńska, Urząd Morski w Gdyni. Spostrzeżenia pani przewodniczącej są prawdziwe, natomiast ta analiza wymaga takich głębszych szczegółów, bo w urzędach morskich są nie tylko pracownicy służby cywilnej, nie tylko administracja. Jest również duża rzesza, ponad 300 osób, pracowników fizycznych. To są robotnicy ochrony wybrzeża, to są marynarze na statkach i oczywiście w tym momencie te płace są też... w momencie jak była podwyższona najniższa krajowa w miesiącu czerwcu ubiegłego roku, my musieliśmy chyba dokonać 150 czy 170 regulacji, bo mamy również grupy pracowników, którzy zarabiają w takich granicach i to się odnosi do tej średniej. Oni są również w średniej, o której mówimy.

A druga kwestia to jest kwestia tego, że oprócz tego zasadniczego wynagrodzenia i te 8400 to jest rzeczywiście zasadnicze wynagrodzenie zastępcy kapitana portu, do tego w większości przypadków, na tych wyższych stanowiskach, dochodzi dwudziestoprocentowa wysługa. W momencie, jak się ją doliczy, to jest to już duża część tego wynagrodzenia. I trzecia kwestia, o której pani przewodnicząca również wspomniała i co było również poruszane na zespole trójstronnym, jest taka, że to kluczowi pracownicy, którzy biorą udział w jakby takich kluczowych projektach urzędu, oni dostają też z tego tytułu dodatki. To nie są bardzo duże dodatki, ale są to dodatki rzędu 1 tys., 1,5 tys., 2 tys. zł dla kierujących tymi projektami. To więc również ma wpływ. W tym momencie rzeczywiście największy problem mamy z zatrudnieniem tych osób na takich kluczowych, specjalistycznych stanowiskach. Na przykład na takim wydziale realizacji inwestycji, gdzie jest 5 etatów, w tym momencie są trzy wakaty, gdzie realizujemy... Dodatkowo w programie dotyczącym terminala regazyfikacyjnego w ustawie w ogóle jest zapisanych kilka etatów wręcz z kwotą, jaka na te etaty wynika i stąd w ogóle to podniesienie płac, które nastąpiło w urzędach, jest trochę większe niż w SAR-ze, bo to, co było z tej ustawy FSRU, również weszło do naszego funduszu wynagrodzeń, a tam było wyznaczone, że na 5 etatów jest kwota 60 tys. zł.

Oczywiście te osoby również dostają potem do tego wysługę lat, jeśli odpowiednio długo pracują, więc to jest takie spektrum spraw bardzo skomplikowanych. Dla tych ludzi, którzy pracują fizycznie na tych najniższych stanowiskach, rzeczywiście te zarobki są stosunkowo niewielkie, bo ocierają się... w tej chwili już nie mamy nikogo z najniższą, bo 20% jakby spowodowało, że ci ludzie zaczęli zarabiać trochę więcej, ale to nie jest bardzo duża różnica. To jest takie niewielkie przekroczenie tych minimów, które posiadamy, które są w kraju. Z zatrudnianiem ludzi na tych kluczowych, najwyższych stanowiskach, to mamy... Ja muszę powiedzieć szczerze, że w tym momencie pani przewodnicząca powiedziała, że do średniej wliczają się też pensje dyrekcji, które zawyżają tę średnią. Jak weźmiemy specjalistyczne pracy stanowiska, to już nie zawyżają? Już zdarzają się pracownicy, którzy zarabiają ze wszystkimi dodatkami więcej niż dyrektorzy. Ale to są pojedyncze przypadki. One oczywiście są w średniej, ale one muszą funkcjonować, bo jakby nie funkcjonowały, to my nie będziemy w stanie realizować tych dużych inwestycji. Niestety więc takie dysproporcje w pewnym zakresie muszą funkcjonować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Oczywiście, pani dyrektor, nie było moim zamiarem jakby kwestionować tego, że niektóre stanowiska z uwagi na unikalność pewnych kompetencji muszą być inaczej wynagrodzone.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Jeśli mogę dodać, bo pan przewodniczący zapytał o spłaszczenie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Moją intencją raczej nie byłoby spłaszczanie, bo to spłaszczenie nie pozwoli nam właściwie realizować swoich zadań.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani dyrektor, nieco mnie zmartwiła. Jakby pani mogła nieco szerzej wyjaśnić tę swoją zaprezentowaną myśl odnośnie do tych trzech specjalistycznych stanowisk. Jakich projektów to dotyczy i czy tam były nabory i po prostu pracownicy nie zgłaszają z uwagi na niskie pensje…

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

…czy jaka jest przyczyna tego, że te stanowiska nie są obsadzone i o jakich stanowiskach mówimy?

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Panie przewodniczący, mówimy o stanowiskach prowadzących projekty, nie te kluczowe, bo FSRU i MOLF to mamy jakby takie dwa zespoły, które funkcjonują. Natomiast jeśli chodzi o pozostałe, mamy projekty z Feniksa rzędu kolejnych 150 mln, mamy projekty, które są realizowane z budżetu państwa. To również są projekty inwestycyjne i to powinny obsługiwać te osoby, które pracują w tym wydziale realizacji inwestycji. Na nabory po prostu nikt się nie zgłaszał, albo nikt spełniający warunki. Ale na ostatnie dwa nabory nie zgłaszał się nikt. Dopiero teraz jest nabór przy nowych stawkach, więc trudno mi powiedzieć, czy się ktoś zgłosi czy nie, bo do końca stycznia nie mogliśmy tych nowych stawek wkładać do ogłoszenia, bo nie były jeszcze funkcjonujące. W tej chwili więc trwają nabory na nowych stawkach. Mam nadzieję, bo ten nabór na zastępcę kapitana również jest po raz pierwszy przy nowych stawkach, że będziemy mieli jakieś zgłoszenia. To jest tak, że do nas nigdy się nie zgłosi ktoś z rynku z uwagi na finanse, bo kapitan statku czy ktoś mający dyplom na poziomie zarządzania na rynku zarabia 40 czy 50 tys. i nikt z administracji nie oczekuje tego, że takie będą. To są już ludzie, którzy chcą z jakiegoś powodu zejść na ląd i w tym momencie szukają adekwatnej pracy. Natomiast czy to będzie kwestia, nie wiem, 10 czy 12 tys., czy 8, to już jest różnica. Więc mamy nadzieję, że teraz będą się zgłaszać, ale faktycznie to jest tak, że nie jesteśmy w stanie być konkurencyjni. Natomiast no bądźmy tacy... rozsądni jakby z tymi wynagrodzeniami, że ludzie są w stanie po prostu zejść na ten ląd i żyć z tych pieniędzy, mając ułożone inne sprawy. Tylko tacy do nas przychodzą, tak to można powiedzieć. Również z rynku budowlanego, bo w tej realizacji inwestycji my oczekujemy osób, które będą miały doświadczenie w realizacji inwestycji, jakieś uprawnienia, a przynajmniej wykształcenie budowlane. Oni też na rynku osiągają kwoty rzędu kilkudziesięciu tysięcy, czyli 20-30. To więc tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan poseł Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że kwestie płacowe to jest zawsze taka sprawa dość wrażliwa i dość bardzo mocno kwestionowana, ale, panie ministrze, myślę, że poprosiłbym pana o takie kwestie uczciwe i sprawozdania uczciwego, takiego rzetelnego, jednocześnie tę radosną twórczość księgową nieco ostudzę. Moi przedmówcy wyartykułowali to dość wyraźnie, że to tak nie jest, że zostały jakieś podwyżki, na pewno nieznaczące, podwyżki symboliczne wręcz, a w aspekcie tego, że nie tylko zawyżona jest średnia, średnie zarobki – tutaj państwo mówili, dlaczego – ale jednocześnie te podwyżki były w ramach obowiązkowych podwyżek administracji publicznej. Szczerze mówiąc oczekiwalibyśmy od pana ministra, rzeczywiście jest... niskie płace. Wiadomo, że Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa SAR jest obciążona. Zresztą pracuje na rynku ratowania i poszukiwania życia ludzkiego, ratowania życia ludzkiego na morzu i wszystkich innych kwestii, dlatego tutaj trzeba się szczególnie pochylić. Oczekiwalibyśmy więc od pana ministra, że tak, są symboliczne podwyżki, ale planujemy w najbliższych tygodniach, miesiącach strukturalną poprawę albo taką strategię, koncepcję przyjmujemy, że będziemy w miarę doceniać te służby, doceniać pracę urzędów morskich i planujemy takie i takie podwyżki czy takie i takie rekompensaty, zadośćuczynienie. Bo ta radosna twórczość i księgowość, wiadomo, że może troszeczkę zmanipulować opinię powszechną, ale wiadomo, że pracownicy wiedzą, o co chodzi. I szczerze mówiąc na pewno nie są tak radośni i tak przyjmują to z wielkim optymizmem. Natomiast widzę, że niektórzy mają głowy pospuszczane, że praktycznie muszą to przyjąć. Ale to nie jest rzetelne i to nie jest takie sumienne i to nie jest uczciwe. Natomiast mam jeszcze jedno pytanie zasadnicze. Kwestia utworzenia specjalnego zespołu, lądowego zespołu ratowniczego zwaną MIRG...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, to będzie w drugim punkcie. Do drugiego punktu jeszcze nie przeszliśmy.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

O, to dobrze. W takim razie oczekiwałbym takiej troszeczkę refleksji i optymizmu w aspekcie, co dalej w kwestiach podwyżek i jakiejś rekompensaty, zadośćuczynienia przede wszystkim pracownikom SAR-u i wszystkich pracowników urzędów morskich.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan minister chce się odnieść?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

Tak, może jednym zdaniem. Panie pośle, ja panu przytoczę jeszcze raz. Te środki finansowe, które zostały przekazane z budżetu centralnego właśnie do urzędów morskich i Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa, myślę, że zdecydowanie pokazują, że to jest konkretne działanie. Ja rozumiem pana polityczny atak, ale mówiąc wprost, jeżeli taka jest pana ocena, że przez pierwsze 3 miesiące jako pierwszą decyzją zwiększyliśmy fundusz wynagrodzeń w urzędach morskich o ponad 30 mln zł, czyli średnio o 1 843 zł i jeżeli jest to dla pana coś niepoważnego, to ja patrzę na to zupełnie inaczej.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

To jest zaproponowane jeszcze za poprzedniego rządu...

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

To ja panu tylko jeszcze raz przypomnę – 1633 zł więcej. To jest decyzja, która zapadła w ciągu pierwszych 2 miesięcy funkcjonowania nowego rządu, więc jestem przekonany, że to są działania, które po prostu się bronią. Nazywanie ich przez pana nieuczciwym albo kreatywną księgowością to jest prawdziwa nieuczciwość, dlatego że tutaj mamy konkretne działania. Ja zdaję sobie z tego sprawę, że kwestie dotyczące wynagrodzeń rozkładają się różnie i są pracownicy funkcjonujący na różnych stanowiskach. Oczywiście te wynagrodzenia są różne, jest inny zakres wykonywanych zadań, inna odpowiedzialność, inne potrzebne kompetencje – to prawda. Natomiast kiedy popatrzymy na to, jak został zwiększony fundusz wynagrodzeń. To, że został on zdecydowanie powiększony o 30 mln zł w ciągu pierwszych kilku tygodni funkcjonowania rządu, uważam, że jest rezultatem, które możemy uznać za działanie, które jest konkretne.

To samo było w Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa, gdzie zwiększyło się to z niecałych 26 mln do prawie 32 mln zł. To są więc konkretne działania. Prosiłbym tylko pana, żeby pan na to chociaż starał się spojrzeć obiektywnie, bo ja wiem, że dużo jest polityki podczas tych posiedzeń tej Komisji, ale uważam, że tutaj musimy uczciwie powiedzieć, jak sytuacja wygląda. Te liczby, które zostały przedstawione jako te, które podsumowują pierwsze tygodnie i konkretne działania nowego rządu, moim zdaniem po prostu się bronią. A to, że są potrzeby jeszcze większe, zdajemy sobie sprawę i w miarę możliwości będziemy na ten temat rozmawiać. Ale myślę, że jeszcze pan dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa również przedstawi te informacje dotyczące tego, jak ono zwiększało się w poszczególnych kategoriach. Chodzi o te kwestie dotyczące wynagrodzenia, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Sebastian Kluska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści, dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Sebastian Kluska. W związku z podpisaniem porozumienia podnoszącego wynagrodzenia dla pracowników Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa, które udało się podpisać pod koniec lutego, w grupach porównania chciałbym przekazać, że te wynagrodzenia faktycznie znacząco się podniosły i to, co pan minister powiedział, i to co pan Czesław Hoc, oczywiście my nie osiągnęliśmy jeszcze poziomu, który – powiedzmy – satysfakcjonowałby wszystkich pracowników, niemniej jednak proszę sobie wyobrazić, że kapitan żeglugi przybrzeżnej, posiadający dodatek stażowy w wysokości 20%, będzie teraz po tych podwyżkach zarabiał kwotę przewyższającą 10 tys. zł brutto. Jeżeli chodzi o kierownika działu z wyższym wykształceniem, jest to kwota około 9,5 tys. zł. Inspektor morskiego centrum ratowniczego – również kwota około 9500 zł. W grupie drugiej kierownik działu ze średnim wykształceniem jest to wynagrodzenie plasujące się w okolicach 8700 zł brutto, kierownik brzegowej stacji ratowniczej – 8600 zł, starszy marynarz – 7500 zł, samodzielny referent – 7200 i ratownik brzegowej stacji ratowniczej – kwota 6900 zł. Te pensje

oczywiście zależą od różnych, że tak powiem, dodatków, które występują w wynagrodzeniach, niemniej jednak średnia tak się przedstawia, jak państwu przedstawiłem.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan przewodniczący Karnowski,

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Dzień dobry. Proszę państwa, trochę się dziwię panu posłowi Hocowi, bo nie wiem, czy zaplanował te podwyżki, bo z tego co pamiętam, pan premier Morawiecki nie złożył budżetu do Sejmu, więc tego zaplanowania nie było. Co więcej, ten rząd miał problemy, żeby mieć tę dostateczną ilość czasu, żeby zapoznać się z finansami państwem. Z drugiej strony, wiecie państwo, to też muszą wiedzieć pracownicy urzędów morskich, że podwyżki dla administracji nigdy nie są rzeczą popularną, a są częścią administracji i zawsze podobnie, jak pani dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni, tak jako prezydent miasta Sopotu też się borykałem z tym, żeby ściągnąć specjalistów z rynku i powiem szczerze, że nigdy mnie nie było stać, żeby zatrudnić swojego syna, który jest inżynierem budownictwa lądowego, w urzędzie miasta Sopotu. On pracuje po prostu na budowach po całej Polsce i zarabia dużo więcej. To jest rzecz zupełnie naturalna, ale jak już będzie musiał osiąść w Sopocie, to może ktoś następny go zatrudni, bo mnie by nie wypadało.

Nie mówmy więc, że ta kwota jest kwotą małą. Oczywiście wszystkim nam zawsze będzie za mało i wszyscy byśmy również chcieli, żeby podlegli nam urzędnicy zarabiali więcej, tylko żeby potem nie było krzyku, że urzędnicy zarabiają więcej, żebyśmy nie czytali w gazetach właśnie z państwa strony wypowiedzi, jak to dużo urzędnicy zarabiamy. Wydaje mi się, że jak na początek ta kwota jest rzeczywiście bardzo duża i to jest bardzo odważne posunięcie obecnego rządu, że objął administrację publiczną podwyżkami, już nie wspomnę o nauczycielach, których objął szczególną transzą podwyżek.

Myślę więc, że to musimy rozpatrywać, a to, że jest rozwarstwienie, zawsze oczywiście można podawać medianę, a nie średnią, co może nieraz jest bardziej poważne, ale to, co mówiła pani dyrektor, są i kapitanowie, i są osoby, które są wysokiej klasy specjalistami, hydrotechnikami, których jest mało, a są także państwo, którzy wykonują prostsze prace i zawsze to rozwarstwienie będzie. Ja jednak chciałbym, żebyśmy ważyli pewne słowa na tej Komisji, bo jeżeli mówimy, że ktoś mówi nieprawdę, to trzeba wskazać konkretny punkt a nie nadużywać czy mydlić oczy, a nie nadużywać tych spraw. Apelowałbym więc jednak, żebyśmy mieli merytoryczną dyskusję, a nie taką dyskusję oskarżającą kogoś o to, że mówi nieprawdę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan przewodniczący, a potem... pan przewodniczący.

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Morskich Służb Poszukiwania i Ratownictwa Dariusz Słomiński:

Słomiński Dariusz, Solidarność Morskiej Służby. Ja mam takie dwie uwagi odnośnie tego przedstawionego wyliczenia, które dostaliśmy od pana ministra. Mianowicie parę dni temu dzieliliśmy fundusz wynagrodzeń i dzieliliśmy go przez 309 etatów, a nie przez 292. To jest jakby pierwsze sprostowanie. W naszej firmie mamy dziś 315 etatów, a nie 292. Druga rzecz. Mamy napisane, że średnio podniesiono nam o 1633 zł, podczas gdy wyrównanie, które dostaliśmy za styczeń i luty wynosi 960 zł. Więc tutaj jest jakby trochę różnicy. Jeżeli podnosimy, to skąd tutaj taka kwota 1600, skoro wyrównanie każdy pracownik za styczeń i luty dostał 960 zł? To na razie tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, czy pan czy też pan dyrektor może się odnieść? Albo pan przewodniczący drugi i może kompleksowo państwo odpowiecie.

Przewodniczący Przedstawicielstwa Międzyzakładowego przy Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa i Polskiego Ratownictwa Okrętowego sp. z o.o. Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy Andrzej Hirsch:

Szanowny panie przewodniczący, panowie posłowie, Andrzej Hirsch, przewodniczący przedstawicielstwa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego SAR i PRO. Proszę pań-

stwa, szanowni państwo, przedstawione przez pana ministra dane dotyczące poziomu wynagrodzeń w MSPiR na 2024 r. w kwocie średniej równej 9033 zł są dość zaskakujące. Także zaskakujące są kwoty wskazane jako podwyżka, to jest 1633. Nie podaję w wątpliwość wyliczeń, bo z całą pewnością matematycznie to się zgadza. Jednakże rzeczywistość jest nieco odmienna. Według uzgodnień dokonanych w dniu 29 lutego pomiędzy dyrektorem MSPiR a związkami średnia kwota podwyżki na 309 etatów to kwota, tak jak kolega wymieniał, to jest dokładnie 965,85 zł. W porównaniu z kwotą zaprezentowaną przez pana ministra różnica wynosi 667 zł, to jest 41%. To dość dużo.

Nie wiem, skąd wynika ta różnica, być może na przykład z tego, że bazowa kwota na wynagrodzenia w MSPiR jest corocznie pomniejszana o opłatę na PFRON, którą w roku 2024 zaplanowano w kwocie 370 tys. Biorąc pod uwagę liczbę etatów w MSPiR, czyli 309, ta opłata dla PFRON-u skutkuje pomniejszeniem o prawie 1200 zł średniego rocznego wynagrodzenia, co czyni nam 100 zł miesięcznie.

Kolejnym powodem może być wyłączenie z kwoty na podwyżki sumy 400 tys. zł z tytułu wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach dla grupy osób, które mają wykonywać dodatkowe zadania, związane z realizacją programów unijnych, na przykład Feniks. Tym razem daje to miesięcznie pomniejszenie o kwotę 110 zł. Zdaniem związku środki na wynagrodzenia dla osób realizujących programy unijne powinny pochodzić, co do zasady, z tytułu programów, natomiast część brakujących, jeśli taka sytuacja powstaje, pokryć powinien rzeczywiście beneficjent, czyli budżet państwa, gdyż Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa w żadnym przypadku nie jest tu żadnym beneficjentem. MSPiR realizuje zadania państwa w zakresie poszukiwania i ratownictwa życia na morzu oraz zwalczania zagrożeń, zanieczyszczeń środowiska morskiego i jest w całości utrzymana przez państwo.

Jeszcze raz podkreślam, pieniądze na wynagrodzenia za pracę przy programie unijnym powinny pochodzić ze środków tych programów oraz dodatkowych środków przeznaczonych na budżet państwa, a nie ze środków wynikających ze studwudziestoprocentowego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej. Należy w tym przypadku przypomnieć, że w ramach dyskusji, jaka miała miejsce w ubiegłej kadencji parlamentarnej, zarówno na forum tej Komisji, jak i w ramach branżowego dialogu społecznego, tak strona rządowa, jak i dyrektor MSPiR oświadczyli zgodnie, że środki na wynagrodzenia związane z programem unijnym będą pochodziły właśnie z tych źródeł, to jest z programów unijnych i budżetu państwa. Być może jest jeszcze inne miejsce, boczne ujście, nie wiem, środków z funduszu wynagrodzeń. Być może ktoś powinien to sprawdzić. Nie twierdzę, że racja jest po stronie związków, ale 40% różnicy w kwocie miesięcznego wzrostu wynagrodzenia pomiędzy danymi prezentowanymi przez pana ministra a rzeczywistą podwyżką w MSPiR jest przynajmniej zastanawiające.

Kolega i pan dyrektor powiedział, że myśmy dokonali tego podziału i faktycznie, 29 dokonaliśmy. Dostaliśmy informacje o podziale środków 28. Oczywiście koledzy – jak ja mówię – spięli się tak samo jak i my. Przejrzeliśmy to i faktycznie na spotkaniu zakwestionowaliśmy 15. pozycję: nadgodziny Feniks – 400 tys., czyli to wychodzi na 309 etatów, jak wskazywaliśmy, 110 zł. We wcześniejszych deklaracjach było, że te pieniądze będą z programów właśnie unijnych i środków budżetowych, a tymczasem pracownicy morskiej służby zostali ukarani za to, że państwo wprowadza program modernizacji firmy SAR. Dlatego też apeluję, panie ministrze. Po prostu, mówiąc kolokwialnie, jest pan nam winien 400 tys. Tak. Jest pan nam winny 400 tys. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, jeszcze poseł Czesiu... Czesław Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo. To teraz ja z kolei, panie ministrze i panie wiceprzewodniczący Karnowski, teraz oczekuję, albo poproszę czy też zaapeluję o refleksję i weryfikację, że jednakowoż ta radosna twórczość istnieje, bo tutaj przedstawiciele związków zawodowych wyraźnie to wyartykułowali, a powiedziałbym nawet, o swoiste przeproszenie za to, że nadużywacie pewnych informacji i wprowadzacie w błąd w aspekcie nadużywania

albo w jakiś sposób manipulowania cyframi czy też liczbami. Oczekujemy właśnie takiej –powiedziałbym – nawet skruchy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani poseł, za chwilkę, dobrze? Już było kilka pytań, w związku z czym dalibyśmy stronie... Dobrze, pani poseł i za chwilkę oddam, żeby już powoli zamykać, myślę, ten temat, bo jeszcze mamy drugi punkt, szanowni państwo, w porządku obrad.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, członkowie zasiadający w tej Komisji już nie od pierwszej kadencji... nie od jednej kadencji mają świadomość tego, w jakich warunkach funkcjonuje administracja morska, również SAR. Na przestrzeni lat wielokrotnie zaangażowani byliśmy bądź to w polepszenie warunków pracy, bezpieczeństwo, wyposażenie i wzięcie pod uwagę podwyższenia pensji w administracji morskiej. Oczywiście można to odnieść ogólnie do administracji, ale administracja morska jest specyficzna, zwłaszcza dzisiaj w kontekście wielkich inwestycji, które rozpoczęliśmy 8 lat temu, i w kontynuacji, i zatrudnienia osób, które temu zadaniu podołają. Pani dyrektor jest specjalistą w tej dziedzinie, więc wie o czym mówię i też wie, o czym mówi, bo takie inwestycje prowadziła, prowadzić będzie i jest niewątpliwym ekspertem. Równie dobrze, w związku z tym zdajecie sobie państwo sprawę, jakie są pensje i bolączki w administracji morskiej, więc ja bym prosiła, żeby abstrahować od podwyżek ogólnie w administracji państwowej, tylko skupić się – wobec bezpieczeństwa państwa, rozwoju portów, rozwoju terminali związanych z bezpieczeństwem energetycznym et cetera, et cetera – tylko na administracji morskiej i wszystkich służb, które ratują życie przede wszystkim, potem mienie i następne elementy mienia w gospodarce morskiej.

W związku z tym przysłuchiwałam się przez tutaj jakiś czas tej dyskusji i jest tutaj rozdźwięk między związkami zawodowymi, które swoją analizę przedstawiły, a tym, co przedstawił pan minister i państwo jako reprezentanci instytucji, które tutaj zostały zaproszone. Ja bym prosiła pana dyrektora SAR, żeby przedstawił nam, z czego te rozbieżności wynikają, bo one są zasadnicze. Tu wręcz padły słowa, że ktoś komuś jest coś winien. Proszę o odniesienie tego – również panią dyrektor Urzędu Morskiego – do realnych potrzeb i realności tego, z czym się dzisiaj borykamy, bo nawet jeżeli te potrzeby są znacznie większe, to je trzeba sobie dzisiaj wyartykułować, dlatego że ja oczekiwałabym od pana ministra – a nie ma co sobie tutaj zarzucać, że uprawiamy politykę, bo jesteśmy politykami, to jest komisja sejmowa i tu polityka jest na pierwszym miejscu, bowiem my kreujemy jako ustawodawcy tę politykę, która na podstawie przepisów prawnych i tych ustaw, które ustalamy, będzie realizowana – takiego planu, jak państwo zamierzacie, bo można złożyć, nie wiem, jakieś poprawki przez państwa posłów, można do przyszłego budżetu albo państwo jako ministrowie możecie już założyć albo już założyliście, że – nie wiem – miesięcznie, kwartalnie, rocznie, półrocznie będziecie te podwyżki realizować, żeby nie doszło do absurdów, że rzeczywiście dyrektor urzędu morskiego albo osoby na takich stanowiskach zarządczych będą wobec musu zatrudnienia osób, które będą te inwestycje miały przyprowadzać, musiały godzić się na sygnowanie środków, które będą znacznie przewyższały nawet pensje osób zarządzających tymi instytucjami. Ale jeżeli ma tak być, to też chciałam się zapytać pana ministra, czy państwo macie taki plan, że tak właśnie będziecie robić wobec tego, że z rynku trzeba pozyskać osoby, które dzisiaj w prywatnych firmach rzeczywiście są rozchwytywane, jeżeli chodzi o ich zatrudnienie i przeprowadzanie także inwestycji.

W związku z tym reasumując, biorąc pod uwagę to, co powiedziały związki zawodowe i wykazały zasadnicze różnice między tym, co przedstawił pan minister, a związki, chcielibyśmy poznać realność tych różnic i jakby plan działania, który jesteśmy przecież po to, żeby wesprzeć, żeby ta administracja nasza godnie zarabiała, jakiś plan, który byłby w perspektywie satysfakcjonujący, choć wiemy, że co roku te realia się zmieniają i to zawsze będzie za mało, bo on znowu będzie odstawał od przyszłości, a będzie jakby na lata ubiegłe satysfakcjonujący. Więc prosiłabym o taki plan działań, już nie odnosząc się, kto tu mówi politycznie, niepolitycznie, tylko taki plan działania, który pan minister, mając tego świadomość, od dzisiaj chce realizować wobec osób, które tutaj są, które

są tak kulturalne i powściągliwe, że nie wyartykułowały pewnych rzeczy i trudności, które z wynagrodzeniami i taką motywacją do pracy są związane. Więc moja prośba, panie ministrze, proszę o przedstawienie takiego planu, bądź też zamiarów, a państwa dyrektorów o wyjaśnienia, skąd te różnice się biorą i jakby przedstawienie realności rzeczywiście tej rzeczywistości płacowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, panie ministrze?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

Dziękuję pani poseł za te uwagi. Jak pani wie, kwestia kulturalnego, uczciwego podejścia do spraw, o których rozmawiamy, jest cechą, która będzie mi zawsze towarzyszyć. Natomiast jeszcze raz chcę przypomnieć, że w budżecie przygotowanym przez rząd Prawa i Sprawiedliwości tych podwyżek na takim poziomie zarówno dla pracowników urzędu morskiego, jak i Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa nie było, więc sama sytuacja właśnie... i właśnie tę przyszłość zmieniamy. Mamy nadzieję, że będzie to znaczący krok w poprawie tej sytuacji. Chcę państwa zapewnić, że wszystkie działania, które do tej pory zostały podjęte, wynikają ze zmiany mnożnika kwoty bazowej. To znaczy, że podstawowe wynagrodzenie, to, które jest podstawą, zarówno dla pracowników urzędów morskich, jak i Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa – mówię o tej podstawie – zwiększyło się o 20%.

Jak państwo sobie na pewno doskonale zdajecie sprawę, jeśli chodzi o kwestię wynagrodzeń, kiedy jest to naliczane, to wchodzi w grę wiele pochodnych, które kształtują się różnie, w zależności od pełnionych funkcji, od stażu, od tego, kto na jakiej jest pozycji. I to funkcjonuje w ten sposób. Dlatego zapewniając jeszcze raz państwa i odpowiadając też panu posłowi, chcę powiedzieć jasno, według informacji, które przedstawia Urząd Morski i Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa, podstawowe wynagrodzenie wszystkich pracowników w związku ze zmianą mnożnika kwoty bazowej zostało zwiększono o 20%. W budżecie, który został przygotowany przez poprzedni rząd, nie było takich propozycji. To była jedna z pierwszych decyzji, którą podjęliśmy. Dlatego poproszę... Nie, nie było, szanowna pani. Była zakładana podwyżka o niecałe... o około 7%. Zwiększyliśmy to o 20. Więc jestem przekonany, że gdyby był inny wynik wyborów, to państwa retoryka byłaby zupełnie inna w tej sprawie.

Więc, mówiąc wprost... Powiem wprost, moglibyście chociaż trochę, szanowni państwo, docenić to działanie, bo ono jest oczywiście ważne, chociaż zdaję sobie sprawę, uczciwie patrząc na to, że sytuacje dotyczące sytuacji płacowej, są takie, które zawsze będą wymagały konkretnych działań...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, panie ministrze, na chwilkę. Państwo wiecie, że ja każdemu dam głos, więc nie wchodźmy sobie w słowo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

Dlatego podsumowując, chciałbym przekazać głos przedstawicielom Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa, którzy... i pani, która odpowiada za sytuację administracyjną i kadrowo-płacową w tym zakresie, aby zostały przedstawione szczegółowe informacje, dotyczące właśnie tych wątpliwości, o których państwo mogliście usłyszeć.

Kierownik Biura Kadr Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Joanna Wójtowicz:

Dzień dobry państwu. Witam pana przewodniczącego i państwa parlamentarzystów. Nazywam się Joanna Wójtowicz. Jestem kierownikiem Biura Służb Pracowniczych Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa. W tym roku otrzymaliśmy pieniądze na zwiększenie wynagrodzeń w kwocie 31 651 tys. To są środki, które otrzymaliśmy na wzrost wynagrodzeń. Podzieliliśmy już te środki ze związkami zawodowymi na spotkaniu, gdzie przed podziałem środków panowie, przedstawiciele związków zawodowych, otrzymali od nas transparentną informację, w jaki sposób te pieniądze zostaną podzielone. Dlatego dziwi mnie tutaj sytuacja, że panowie mają wątpliwości co do kwot, bo kwota 31 651 tys. wynikała również z tej informacji przedstawionej przez nas.

Ja za każdym razem powtarzam, że fundusz płac nie składa się tylko z jednego składnika w morskiej służbie, a ma ich on 18. I my jesteśmy zobligowani zabezpieczyć wszystkie składniki wynagrodzeń i to robimy, i przedstawiamy związkowcom plan, jak będą się rozkładały poszczególne składniki wynagrodzeń na dany rok. I taki plan panowie otrzymali.

Ta kwota 31 651 tys. również została pomniejszona o PFRON, o 370 tys., które przeznaczyliśmy w tym roku na PFRON. Te środki, które pozostały z zabezpieczenia funduszu na 2024 r., zostały podzielone na wynagrodzenia. Podzieliliśmy kwotę faktycznie średnio 965 zł na każdego pracownika i dodaliśmy ją do płacy zasadniczej. Ale oprócz płacy zasadniczej przeznaczyliśmy też środki na podwyżkę premii i wysługi. Wysługa średnio w morskiej służbie to jest 20%, a premia to jest 5%. Summa summarum więc, podliczając wszystko, a podliczane to było na pewno przez panów związkowców, wszystko dokładnie się zgadza i cała kwota została przeznaczona – zaznaczam – na fundusz płac po zabezpieczeniu pozostałych składników wynagrodzeń.

Tak, w tym roku w składnikach wynagrodzeń znalazła się również kwota na nadgodziny dla pracowników pracujących przy programie Feniks. Mieliśmy 6 spotkań z panami związkowcami, informując ich, że jest możliwość uzyskania środków na program Feniks z funduszy unijnych. Niestety do dnia dzisiejszego nie uzyskaliśmy od nich informacji, że możemy wprowadzić do przepisów firmowych zarządzenie, które będzie ustalało warunki i zasady podziału środków, zasady warunków i podziału przyznania funduszu specjalnego. Unia Europejska nakazuje nam, żeby ten dodatek przysługiwał wszystkim pracownikom. Jeżeli my się z tego wywiążemy, wtedy ten dodatek możemy finansować ze środków Unii Europejskiej. Niestety po sześciu spotkaniach nie uzyskaliśmy zgody związków zawodowych. Nie ustaliliśmy warunków i zasad. W związku z tym zaplanowałam w funduszu płacowym pozycję „nadgodziny za program Feniks”, bo pracownicy, którzy pracują przy tym programie, niestety będą musieli być wynagradzani. Odbije to się na wszystkich pracownikach. Tak, na ten rok zaplanowana jest kwota 400 tys., ale nie ma innej możliwości. W jakiś sposób musimy wynagrodzić pracowników pracujących przy programie Feniks. Jeżeli panowie związkowcy nie chcą, żeby ich wynagrodzenie uzyskiwać z Unii Europejskiej, więc ten składnik musi być wprowadzony do funduszu płac. O tym doskonale wszyscy byli poinformowani u nas na spotkaniu. Tak naprawdę nie rozumiem, skąd są wątpliwości panów związkowców, działających przy Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa, względem budżetu na 2024 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, pan chciał w tym wątku? Pan poseł Łącki, pan poseł Hoc i potem dam panom przewodniczącym możliwość jeszcze odniesienia się.

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Właściwie to są pewne różnice między tym, jak było za waszych rządów, a jak jest za naszych rządów. I te różnice nie polegają tylko na tym, żeby wy jesteście hipokrytami, a my nie jesteśmy. I nie polegają też... nie polegają też na tym, że wy jak dawaliście podwyżki, to były nie dość, że minimalne i zjadane przez inflację, którą zafundowaliście ludziom, to jeszcze dawaliście te podwyżki przed wyborami, żeby spróbować kupić głosy.

A my dajemy te podwyżki, bo obiecywaliśmy je w kampanii wyborczej. Dajemy na początku, nie patrząc na to, czy pracownicy, wszyscy pracownicy sektora publicznego o nich zapomną czy nie zapomną. My będziemy dbali o tych pracowników, bo uważamy, że pracownik w Polsce powinien zarabiać godnie i działania rządu nie powinny pozbawiać ich jakiejkolwiek części zarobków poprzez wielką inflację czy niegospodarność, które mieliśmy przez osiem lat i których doświadczaliśmy.

Dlatego zainteresowała mnie jedna sprawa, którą podniosła pani dyrektor płac Urzędu Morskiego w Szczecinie, która powiedziała o tym, że jest różnica między płacą w administracji morskiej a pracą w ogóle w administracji, rozumiem, na niekorzyść administracji morskiej. Chciałbym, panie ministrze, dostać takie informacje na temat, jaka to jest różnica? Dlaczego i właściwie jaka to jest różnica, żebyśmy mogli zacząć razem z panem, bo wydaje mi się, że też panu będzie na tym zależało, pracować nad tym, żeby zniwelować różnice, żeby administracja morska była wynagradzana dokładnie tak samo, jak jej

odpowiedniki w administracji lądowej, bo to jest... Mieliście na to 8 lat. Zdaje się, że nic nie zrobiliście w tej kwestii. Pani oczywiście w poprzedniej kadencji nie była, ale jeszcze w poprzedniej kadencji była pani w Sejmie i nic pani w tej kwestii nie zrobiła.

Gdyby więc pani była uprzejma przestać gadać, jak ja mówię, to byłbym naprawdę zobowiązany, bo ja słowem się nie odzywałem, jak pani gadała, za przeproszeniem. Zachowuje się pani jak przekupka na mieście i to jest naprawdę...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo,...

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Niech się pani wygada, proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, do kobiety... pan wie, że tak się...

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Sorry, a pan ma strofować kogo?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, ja nikogo nie strofuję...

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Co do panów z...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani poseł, proszę dać dokończyć panu posłowi, a pana posła proszę też o...

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Panie ministrze, prosiłbym więc o takie zestawienie, żebyśmy mogli zająć się tą sprawą, bo ta sprawa jest naprawdę ważna. Nie może tak być, że część administracji państwowej czy morskiej czy jakiejkolwiek zarabia mniej niż inna. Bo to nawet dziwnie wygląda.

Co do panów ze związków zawodowych, zresztą chyba już parę razy mówiłem, szczególnie do panów z Solidarności, ja bym prosił jednak, żebyście państwo zweryfikowali swoją pracę, żebyście przestali być przystawką jednej partii politycznej, w ogóle przestali być przystawką partii politycznych i zajęli się pracownikami, bo od tego jesteście. Jeśli nie wiecie, na czym polega działalność związków zawodowych, to proszę przeczytać krótki wpis w Wikipedii. Tam jest krótka definicja, czym się powinny zajmować związki zawodowe. Na pewno nie promowaniem jednej opcji politycznej, tylko ochroną pracowników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, cóż, każdy ma prawo do swoich ocen, ale tu są różne związki zawodowe i ja jestem przekonany, że... Akurat Solidarność… ale nie wiem, czy... Natomiast różne brały udział. Cóż, każdy ma prawo wyrażać swoje zdanie. Nie wiem, czy związki czują się dotknięte tym stwierdzeniem pana posła. Ale myślę, że nie ma to większego znaczenia. Jak jest, każdy wie. Związki po prostu walczą o pracowników. Takie jest ich zadanie. Pani dyrektor, chciała teraz zabrać głos, tak? Tak, państwo posłowie, wiem, pani dyrektor chciała, tak? Do mikrofonu, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

Jesteśmy w stanie przedstawić teraz – pani dyrektor jest gotowa, żeby pokazać, jak to wynagrodzenie kształtuje się w konkretnych grupach, a jeżeli pan poseł życzy sobie odpowiedzi na piśmie, to taką też przygotujemy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, na piśmie. Teraz pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Po pierwsze, bardzo mi przykro, że pan minister mi nie odpowiedział na pytanie, natomiast...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

O, tak, panie ministrze, było pytanie o plan...

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Natomiast kolejne... Nie, ja powiedziałam jeszcze coś innego. Koledze chce pan odpowiadać nawet na piśmie. Ja zaznaczyłam, że administracja morska musi zarabiać więcej. Ja to powiedziałam w swojej wypowiedzi, bo jest to specyficzna administracja, która w obecnych warunkach przeprowadza bardzo ważne inwestycje i ma bardzo dużą rolę do spełnienia. Ale pan minister wybiórczo słucha mojej wypowiedzi i wybiera tylko to, jest mi bardzo przykro, co panu wygodnie.

Ja moją wypowiedź specjalnie na takie tory skierowałam, ponieważ uważam, że administracja morska musi więcej zarabiać i zawsze to robiłam, żeby więcej zarabiała. Więc poprosiłam pana, nie negując tego, co się stało – a pieniądze w budżecie były zapisane, bo myśmy złożyli budżet i w nim były pieniądze – i nie odnosząc się w ogóle, czy to jest dobre, czy to jest złe, bo każda podwyżka jest dobra. Poprosiłam pana li tylko o program czy założenia, które można wesprzeć, żeby administracja morska i SAR mogły mieć wyższe pensje. Prosiłam również o wyjaśnienie tych rozbieżności między związkami a państwem. Tyle i aż tyle, więc bardzo bym prosiła, że jeśli pan prosi, żebym po prostu nie mówiła politycznie, to się nie da niepolitycznie, bo to jest polityka. Ja się nie odnosiłam do oceniania pana i decyzji, bo ja to wspieram, tylko odniosłam się do tego, żeby wesprzeć administrację morską, żeby więcej z racji na swą specyfikę zarabiała. Proszę więc odpowiedzieć mi na pytanie: czy pan ma taki plan i czy to jest brane pod uwagę, żeby to co roku, po prostu, w jakiś sposób brać pod uwagę? Bo, zaznaczam jeszcze raz, ja mam świadomość tego, że to nie jest zwykła administracja. Ale również zarzucano nam, że my tu dzielimy na lepszą i gorszą, tak jak się mówi, że marynarze mają mieć lepiej niż ktoś inny, bo mają płacić inaczej podatki. Tak jest na świecie, akurat takie jest zadanie administracji morskiej. Ja mam tego świadomość. Więc tylko pana pytam i chciałabym uzyskać odpowiedź, czy pan przewiduje w związku z tą specyfiką działalności administracji morskiej taki plan na przyszłość, żeby – nie wiem – procentowo, wyrównawczo, nie wiem, to już pana inicjatywa, w jaki sposób tę podwyżkę po prostu zrealizować, jeżeli ona miałaby mieć miejsce. Tyle i aż tyle. A jak nie, to poproszę na piśmie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

Dziękuję, pani poseł. Bardzo źle się z tym czuję, że sprawiłem pani przykrość. Pani powiedziała, że jest pani przykro. Jest mi z tym źle. Ale mówiąc wprost, jakie są plany? Mówiąc konkretnie, plan jest zrealizowany. Ja sobie zdaję z tego sprawę, że w sprawy związane z gospodarką morską, administracją, która będzie towarzyszyć realizacji największych inwestycji… jesteśmy tutaj w tej Komisji jako ci, którym bardzo zależy na tym, aby sprawy związane z gospodarką morską po prostu szły w dobrą stronę, mówiąc wprost. Jak zapytała pani o to, jaki mamy plan, to ja chcę powiedzieć, że ten plan, pierwszy krok w ramach tego planu został właśnie zrealizowany. Dlatego że pierwszym działaniem, które podjęliśmy, było właśnie zwiększenie tych wynagrodzeń.

Jestem przekonany, że w przyszłości będziemy realizować to równie konsekwentnie, dlatego jestem i deklaruję, bo to jest pierwsze nasze spotkanie w tej sprawie w tej kadencji, że pełną współpracę dotyczącą tego zakresu i zdaję sobie oczywiście sprawę z miary i wielkości wyzwań, które realizujemy jako administracja rządowa w realizacji projektów, które będą służyć rozwojowi gospodarczemu, szczególnie gospodarki morskiej. Przecież to są sprawy związane z budową morskich farm wiatrowych, z rozbudową portów kontenerowych, instalacyjnych, serwisowych, to są sprawy związane z bezpieczeństwem na morzu. Tych wyzwań jest wiele i doskonale zdają sobie państwo z tego sprawę, że gdyby było to takie proste do osiągnięcia, to pewnie już dawno by to zostało zrobione. Natomiast to musi być robione konsekwentnie, konkretnymi krokami. Pierwszy krok w tej sprawie wykonaliśmy.

Dane zostały przedstawione, jak w zestawieniu i w odniesieniu do konkretnych grup zawodowych. Te wątpliwości, które zostały przedstawione przez przedstawiciela jed-

nego ze związków zawodowych, spotkały się z konkretną odpowiedzią przedstawicieli Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa, z której jasno wynikają wzrosty tych wynagrodzeń w kontekście również tych pochodnych. Mogę więc zapewnić, że wszelkie starania z naszej strony poczynimy, po to, aby ta sytuacja stawała się z roku na rok lepsza i będę liczył też na państwa wsparcie. Chcę zapewnić również panią poseł, że podjęliśmy decyzję o tym, że będziemy realizować i pracować nad kwestiami związanymi ze zmianami w ubezpieczeniu społecznym marynarzy, tak żeby ta sytuacja uległa poprawie. Pan przewodniczący był na spotkaniu zespołu trójstronnego, jesteśmy umówieni na konkretne spotkanie z przedstawicielami już konkretnego obszaru, związanego... w sensie konkretnych przedstawicieli tego zespołu, po to, aby to doprecyzować. Więc krok po kroku realizujemy i będziemy dalej realizować działania ku poprawie sytuacji pracowników administracji morskiej, marynarzy i wszystkich tych, którzy stanowią o sile gospodarki morskiej i ją budują. Więc o tym mogę zapewnić panią poseł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Wilk się zgłaszała wcześniej? Nie? Dobrze. Pan poseł Czesław Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Po raz ostatni... Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Najpierw krótka refleksja. Wsłuchując się w głos pana posła Łąckiego, odniosłem takie wrażenie, że oto przemówił przedstawiciel tak zwanych silnych ludzi i nieco symbolicznie pogroził związkom zawodowym: „nu nu nu, uważajcie”. To jest pierwsza moja taka przykra konstatacja. Druga, proszę państwa. Nie byłoby, panie ministrze, żadnego sporu, szczerze mówiąc i przeszlibyśmy chyba do porządku dziennego, gdyby pan powiedział na początku, że wzrost jest o 965 zł, a nie o 1633.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

Nie, bo jak usłyszał pan wypowiedź pani zajmującej się kadrami, to właśnie wynikało...

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Właśnie pani to teraz potwierdziła.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

… że wszystkie te wynagrodzenia, które...

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Pani to właśnie potwierdziła. Nie byłoby właśnie żadnej...

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

Było to właśnie powiedziane.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Właśnie nie. Pani właśnie potwierdziła, że 953..

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

Poproszę więc, żeby powtórzyła.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

... a nie 1633. Tak, jak związki zawodowe. I jeszcze trzecia sprawa. Odniosłem również wrażenie, że w takim razie to związki zawodowe nie chcą pieniędzy z Unii Europejskiej. To praktycznie związki... To jest jakaś absurdalna teza, że to związki zawodowe jakby zawiniły, bo oni nie chcą pieniędzy z Unii Europejskiej. Coś niebywałego. Czy to jest w realu, czy to się dzieje w realu? Czy to jest po prostu jakaś konfabulacja i jakieś takie dziwne działania, które są podyktowane niezrozumieniem czy też takimi tajemniczymi jakimiś kwestiami?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan minister jakoś się odniesie do tego pytania pana posła?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

Ja myślę, że ci, którzy słuchali ze zrozumieniem pani, która przedstawiła szczegółowe informacje, że nie tylko kwota bazowa się zwiększyła, ale również te pozostałe składniki, które wchodzą do pensji, to myślę, że wszyscy zrozumieli. To było przedstawione w bardzo szczegółowy sposób, więc nie mam nic do dodania. Przedstawiciele Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa tylko potwierdzili, że dane, które przedstawiłem, są danymi, które po prostu są realne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan przewodniczący Karnowski.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Potwierdzając tylko wnioski pana ministra, bo oczywiście można powiedzieć, że pensja podstawowa wzrośnie o 900 zł albo że pensje razem średnio wzrosną o 1800 zł. To jest ta jedna różnica, tak? Tylko że gdybyśmy porównali, ile wzrosły w zeszłym roku, a ile wzrosną na początku tego roku, to wtedy cała prawda wyjdzie na jaw.

Jeżeli ktoś kieruje jakąkolwiek jednostką administracji, to musi wiedzieć, że nie może mieć tylko… że powie, że będę miał 1 tys. zł na podwyżkę dla przeciętnego pracownika i że to będzie 1 tys. zł na pensję podstawową, bo wiadomo, że są pochodne od tych pensji, wysługi lat, że są różne dodatki funkcyjne i tak dalej. Tak trzeba patrzeć, Jeżeli ktoś się na tym nie zna, to trudno, jak mu to tłumaczyć? Ale oczywiście ja rozumiem związkowców, tylko też popatrzcie państwo, tak uczciwie, ile była ta podwyżka w zeszłym roku? Ile jest w tym roku? Ile w zeszłym roku było inflacji, a ile w tym roku jest planowanej inflacji? To trzeba do tego odnieść. Jednak bym tutaj do jednego punktu pana posła, który już wyszedł, się przychylił – Łąckiego – że jedna sprawa jest związana z tym, że na początku tej kadencji rząd od razu wziął się za podwyżki dla administracji. Mówię również do szacownej mojej krajanki, pani posłanki Doroty Arciszewskiej, zobaczcie, że za chwilę będzie, że jest administracja lotnicza, administracja taka, górnicza, każda inna. Dla mnie również morska jest najbliżej, a nie górska, prawda? Oczywiście, bo jesteśmy na Komisji Gospodarki Morskiej, a nie górskiej, natomiast również popatrzmy, że są... zaraz będą inni, bo są kontrolerzy ruchu i tak dalej.

Musimy również na to patrzeć i rzeczywiście spójrzmy na to w ten sposób. Jeżeli rząd zaczyna od tego, że jest taka, a nie inna podwyżka, to dobrze to o nim świadczy, a również trudno wyobrażać sobie, żeby minister odpowiedzialny za daną gałąź nie dbał o to, żeby ta gałąź miała jak największą podwyżkę. To jest chyba rzecz naturalna.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan przewodniczący, a następnie pani przewodnicząca.

Przewodnicząca Przedstawicielstwa Zakładowego przy Urzędzie Morskim w Gdyni Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy Elżbieta Wawrzynowska:

Może ja się wypowiem w ogóle w imieniu Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy. Ja bym chciała pewną rzecz sprostować, bo widzę, że tu się wkradła jakaś taka dziwna kwestia. W dokumentach, które otrzymaliście wszyscy państwo, tak jak również my otrzymaliśmy, znajduje się informacja o przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniu. Ja wskazywałam, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie to jest cała kwota funduszu wynagrodzeń podzielona przez liczbę etatów. Tutaj więc nie ma przekłamania. Ja od razu chciałam to sprostować. Nie ma tu żadnego przekłamania. Natomiast jeżeli przełożymy to na faktyczną podwyżkę dla pracowników, to jest to, o czym mówili związkowcy. To nie jest kwota prawie 1900 zł w urzędach i kwota 1600 w SAR, ponieważ ona *de facto* jest niższa. I to właśnie wynika z tego, o czym mówiłam na samym początku. Cała suma podzielona na wszystkich pracowników, tak? To wiemy. Dlatego nie powinniśmy tak naprawdę, szanowni państwo, na Komisji mówić o średniej ani o przeciętnej, tylko powinniśmy mówić albo o dominancie, która jest jakąś taką kwotą, która dominuje generalnie w jednostkach budżetowych, albo powinniśmy mówić o tym, na jakich stanowiskach, jak pracownicy są wynagradzani.

Odniosę się jeszcze tutaj do tej kwestii, o której mówiła pani dyrektor. Tak, wskazując na to, że do tej puli wchodzą również wynagrodzenia dyrektorów, zastępców oraz wyso-

kiej kadry specjalistycznej, chodziło mi o to, że to wchodzi w tę średnią. Mając więc tam wyższe wynagrodzenia, bo one muszą być wyższe, one w jakiś sposób podciągają te wynagrodzenia tych niższych. I stąd mamy tę średnią. Chciałabym więc tę kwestię od razu wyjaśnić. Natomiast chcę się odnieść również do tego, co tutaj kolega z SAR powiedział. Od kiedy, szanowni państwo, zakład pracy (patrz: pracodawca) pyta się związków zawodowych, czy może pozyskać środki z funduszu unijnego na to, żeby wynagrodzić pracowników? Jakaś dziwna sytuacja troszeczkę wyszła. Odpowiedź była taka, że w związku z tym, że związki się nie zgodziły na to, żeby te pieniądze z unijnego funduszu pozyskać, to będą wypłacane z funduszu wynagrodzeń. Przepraszam, ale w tej kwestii naprawdę to jest jakieś nieporozumienie. Ja bym poprosiła o to w imieniu mojego kolegi z SAR, żeby tu nastąpiło wyjaśnienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Poproszę więc o to wyjaśnienie. Pana dyrektora, jak rozumiem? Czy też pana ministra?

Dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Sebastian Kluska:

Szanowny panie przewodniczący, państwo parlamentarzyści, w kwestii funduszy z Unii Europejskiej. Jest możliwość pozyskania części zwrotu wynagrodzenia dla pracowników pracujących przy projektach związanych z funduszem Unii Europejskiej. Niestety w Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa funkcjonuje tak zwany układ zbiorowy, który zawiera wiele elementów i żeby te pieniądze mogły wpłynąć, mogły być refinansowane, proszę państwa, musi być wprowadzony zapis do układu zbiorowego. Przede wszystkim jeden związek, bo trzeba to powiedzieć, żeby nie krzywdzić pozostałych związkowców pracujących w Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa, jeden ze związków pomimo szerokich konsultacji z różnym gremium prawniczym wyraził negatywną opinię co do wpisania. Proszę pamiętać o tym, że to, co ma być wpisane do tego układu zbiorowego, nie dyktuje dyrektor, nie dyktuje kadrowa czy związki zawodowe, tylko regulują przepisy Unii Europejskiej. O to się zwracaliśmy, aby przepis z dokumentów Unii Europejskiej, funkcjonujący w innych przedsiębiorstwach, został skopiowany. Stwierdziliśmy, że związki zawodowe nie darzą dyrektora zaufaniem, że będzie to furtka do różnego rodzaju przekrętów i wyprowadzania przez pana dyrektora pieniędzy bokiem, stąd podjąłem decyzję, jako osoba odpowiedzialna i zobowiązana do wynagrodzenia pracowników za pracę o tym, że pieniądze za nadgodziny przy programie Feniks będą finansowane z budżetu naszych wynagrodzeń bieżących.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie dyrektorze, prośba o jeszcze słowo wyjaśnienia, bo nie do końca zrozumiałem. Czyli bez wpisania tych kwestii zawartych w jakimś rozporządzeniu unijnym, tak rozumiem, do układu zbiorowego pracy państwo nie mogliście aplikować o refinansowanie refundacji ze środków unijnych?

Dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Sebastian Kluska:

Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

I to było wyjaśniane w tym dialogu ze związkami zawodowymi?

Dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Sebastian Kluska:

Panie przewodniczący, od sześciu spotkań próbujemy to wyjaśnić. Po prostu... pani poseł, ja teraz pani nie zacytuję dokładnie tego przepisu. Przepraszam, nie nauczyłem się tego na pamięć, więc nie jestem pani w stanie powiedzieć. Pozwoli pani, to do końca tej Komisji postaram się od osób odpowiedzialnych za prowadzenie funduszy europejskich sprowadzić. Chodzi tam o zapis dodatku specjalnego, który może dyrektor po prostu, czy też osoba odpowiedzialna, wypłacać pracownikom, którzy są zaangażowani w projekt. W przeciwnym razie, bez wprowadzenia tego dodatku, wiecie państwo, jakie są szczegółowe kontrole wydatków z Unii Europejskiej. To nie są takie same, jak polskie, tylko one są o wiele bardziej szczegółowe. Ja nie podejmę się, proszę państwa, pod dyktat związków zawodowych, które nie ponoszą odpowiedzialności, wpisania tego, co chcą związki zawodowe, ponieważ odpowiedzialność finansową i karną ja będę później ponosił. Stąd

moja jest... taka była prośba, żeby związki posłuchały się tego. Przeprowadziliśmy, proszę państwa, sześć spotkań. W tym były na tym spotkaniach osoby specjalne, osoby zajmujące się prawem Unii Europejskiej, które tłumaczyły. To tłumaczenie do przedstawicieli jednego ze związków nie docierało.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

I jakich środków nie mogliśmy z tego tytułu refinansować z Unii Europejskiej?

Dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Sebastian Kluska:

Na ten rok jest to kwota przewidziana około 400 tys. z budżetu wynagrodzeń ogólnych i ta kwota wskutek braku tego zapisu nie będzie w przyszłym roku refinansowana. Proszę pamiętać, że to jest program, który jest objęty funkcjonalnością do roku 2028 i brak zgody Związku Oficerów i Marynarzy powoduje to, że do 2028 r. budżet wynagrodzeń pracowników będzie uszczuplany w zależności od tego, ile będą wypracowali nadgodzin, o te kwoty.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani przewodnicząca, czy może się pani do tego... bo pani jest przewodniczącą tego związku.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Ja może wyjaśnię trochę bardziej, jeśli mogę prosić. Jest tak, że w ramach funduszy unijnych mogą być też rozliczane środki osobowe. Kilkanaście procent, w zależności od tego, jaki to jest projekt i jaki jest udział, to z budżetu państwa musi pójść tak zwany wkład krajowy. W Feniksie więc to będzie akurat 15% z tego, co kojarzę, a pozostałe środki przy rozliczeniach kolejnych transz można odzyskiwać. I ten zapis musi być zgodny jakby z regulaminem danej instytucji. W momencie, jeśli taki zapis funkcjonował, a tak było u nas, więc nie było konieczności jakichś uzgodnień i wtedy te środki się odzyskuje. Natomiast jeśli...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Zapis do tego, który pan dyrektor chciał u siebie w układzie zbiorowym pracy, tak?

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Tak. Że to mogą być jakby jakimiś dodatkami specjalnymi gratyfikowane osoby, które pracują dodatkowo, również dla potrzeb danego programu czy danego projektu. W naszym regulaminie taki zapis zawsze był, bo jakby dyrektor miał prawo dawania dodatków specjalnych za różne inne, więc my od, nie wiem, 10 lat tak funkcjonujemy przy funduszach unijnych. Ale w SAR to pewnie jest jakaś nowość i trzeba było to z tego tytułu zmienić.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan przewodniczący, proszę.

Przewodniczący Przedstawicielstwa Międzyzakładowego przy Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa i Polskiego Ratownictwa Okrętowego sp. z o.o. Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy Andrzej Hirsch:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja zostałem tutaj przez pana dyrektora i panią naszą kadrową morskiej służby wywołany, bo przede wszystkim dotyczy to ogólnopolskiego związku zawodowego i mnie osobiście, bo do mnie przychodzą telefony prawie że z groźbami. Proszę państwa, wy eskalujecie nienawiść w stosunku do związku zawodowego, bo pracownicy dzwonią i mówią, że jak tego nie podpiszecie, to będziemy z własnych środków płacić, będziecie płacić i co roku 400, może więcej tysięcy.

Dlaczego? Już powtarzam, jeszcze raz z kolei. Tak, odbywały się te spotkania, ale myśmy chcieli uszczegółowić. My nie mamy nic przeciwko. Wiele razy powtarzam, i to na spotkaniu… i Solidarność również ma wątpliwości co do formy zapisu. Panie przewodniczący, pracodawca przysłał nam projekt zarządzenia. Zgodziliśmy się na zarządzenie, bo myśmy z kolei uważali, jako nasz związek, że powinno być to zapisane protokołem dodatkowym. Wtedy tam jest konkretnie uszczegółowione, na jakich zasadach, komuś się przyznaje i tak dalej. I ma być to tylko ze środków unijnych i budżetu państwa, a nie ze środków na wynagrodzenia. Przecież mamy tego dowód, 400 tys. poszło.

I państwo widzieli, że w tym roku pójdą te pieniądze z funduszu wynagrodzeń, ale żeście państwo mówili, że myśmy czegoś nie podpisali i dlatego musieliście dać. A na spotkaniu podziału środków przyznaliście się, że tak, w tym roku przeznaczamy 400 tys. z funduszu wynagrodzeń. I było pytanie, czy jak podpiszemy to, co wy nam tutaj przysłaliście, ten projekt zarządzenia, czy te środki wrócą? Powiedzieliście państwo, że nie. Kto więc jest winny? Kto tutaj mija się z prawdą? Przecież my chcemy to zarządzenie podpisać, tylko nie w takiej formie. My chcemy, żeby było jasno, klarownie napisane, kto, co, za ile i że nie będzie to z funduszu wynagrodzeń pokrywane, tylko z funduszy unijnych i budżetowych. A wy, państwo, pokazaliście, że można i z funduszu wynagrodzeń wziąć. I wy zarzucacie nam tutaj, że z naszej strony nie ma jakiejś dobrej woli? My jak najbardziej, tylko że z kolei państwo mieliście bardzo dużo czasu. Przecież mogliście już dawno to wprowadzić. W Urzędzie Morskim jest to wprowadzone. Przecież mogliście to wprowadzić. Jak już powtarzałem poprzednio na spotkaniach, że już w listopadzie 2022 r. było wiadomo, że już będzie to trzeba wprowadzić zarządzeniem, aneksem i tak dalej. A państwo nie podejmowaliście żadnych kroków. Dopiero minuta przed dwunastą jeden raz, jak żeście się obudzili.

I macie pretensje do związków? A później rozsyłacie na statki i do wszystkich pracowników, bo to dotyczy wszystkich pracowników, i oni wydzwaniają i prawie że jestem atakowany? Ja mam nad tym przejść na porządku dziennego? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pozwoli pan, panie ministrze, że jeszcze udzielę głosu panu przewodniczącemu z Solidarności, żeby mieć taki pełniejszy obraz. Dobrze. Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Bo ja tak przysłuchuję się tym głosom i chcę powiedzieć, że jak tutaj padają argumenty, mieliście nie wiadomo ile czasu, to chcę państwu przypomnieć, że umowa z Centrum Unijnych Projektów Transportowych na realizację tych zadań została podpisana pod koniec października ubiegłego roku, więc to nie jest tak, że nie wiadomo, ile czasu na to służba miała. Ja bym chciał może zapytać wprost, bo pan bardzo dużo mówił, ale ja nic po prostu, chyba tak, jak pozostali… ciężko było mi zrozumieć jakieś konkrety. Czego wam brakuje, powiedzcie, żeby zgodzić się na zawarcie takiego porozumienia? Czego konkretnie? Ja bym chciał tak zadaniowo, niech pan powie: jeden, dwa, trzy, cztery, pięć.

Przewodniczący Przedstawicielstwa Międzyzakładowego przy Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa i Polskiego Ratownictwa Okrętowego sp. z o.o. Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy Andrzej Hirsch:

Panie ministrze, przede wszystkim nam chodzi o to, żeby w tym zarządzeniu czy protokole, ale raczej w zarządzeniu, było wskazane, kto, za ile, w jakiej formie i przede wszystkim chcieliśmy wskazać, żeby to nie było z funduszu wynagrodzeń, tylko z funduszy unijnych i innych beneficjenta. Ale państwo, jak myśmy wpisali Feniks, daliśmy swój projekt, powiedzieli, że nie może być. Dobra, w porządku. Mówimy więc, że z programu unijnego. A czy to nie jest program unijny? Tak, to jest program unijny. A teraz państwo mówicie, że związek nie chce pieniędzy z programu unijnego. Chce, jak najbardziej chcemy to wpisać, ale chcemy mieć pewność, że te pieniądze nie pójdą z funduszu wynagrodzeń. A państwo mówicie, że ogólnie dodatek specjalny i wszystko, tak? To jest dobrowolne stwierdzenie, dodatek specjalny. Chcemy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Właśnie. Pani dyrektor?

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Wkład krajowy musi pójść z funduszu wynagrodzeń, tylko że ten wkład krajowy stanowi jedną szóstą czy jedną siódmą. To musi pójść. Natomiast generalnie jest to odzyskiwalne. W danym projekcie jest zapisana jakaś kwota, która... i to nie jest kwota nieskończona. Nie jest tak, że cały projekt, cała kwota może pójść na fundusz wynagrodzeń. W projekcie jest zawsze napisane, czy to jest 1% czy 5% w zależności od projektu. Trudno mi sobie wyobrazić, że w regulaminie będzie szczegółowo i dokładnie to zapisane. To jest na bie-

żąco, bo to dotyczyć będzie wszystkich projektów. I jak się robi projekt tak zwany miękki, to zupełnie inaczej się ustawia, bo wtedy praca ludzi jest dużo większą częścią tego projektu, niż jak się buduje statek czy falochron, bo wtedy ta praca ludzi to jest tam malutki procent. Nie wyobrażam sobie więc, żeby szczegółowe zapisy były w tym regulaminie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Mógłby tam być jakiś regulamin…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, bo ta dyskusja... za chwilę dam jeszcze głos panu przewodniczącemu, ale w takim razie taka moja prośba, żeby pani wszystko pewnie w koordynacji z panem ministrem, jako że państwo podlegacie ministerstwu, żeby Komisja otrzymała z jednej strony jak zostało to rozwiązane w Urzędzie Morskim w Gdyni, skoro to funkcjonuje jak rozumiem z powodzeniem od 10 lat, i w Szczecinie. Konkretnie, czego to dotyczy, jak wyglądają te zapisy, skoro to dotyczy tak naprawdę tych samych instrumentów, o których teraz mówimy w SAR. Pana dyrektora SAR proszę o informację, w jakim punkcie teraz jesteście, jakie jest państwa stanowisko, co chcecie tam wpisać. Związki zawodowe poproszę również o taką informację, oczywiście te związki, które chciałyby takiej udzielić informacji, jak z ich strony to wygląda. Możliwie zwięźle, syntetycznie, bez wdawania się w jakieś poboczne okoliczności i wzajemne skargi na siebie, tylko żeby ten problem postarać się na tej Komisji rozwiązać, bo wydaje mi się, że może jest tu pewna nieufność, z której potem trudno jest na podstawie... z uwagi na tę nieufność podjąć właściwą decyzję, a może uda się na tej Komisji to rozwiązać, na przykład za miesiąc. Czy pan przewodniczący dalej chciałby zabrać głos? Proszę.

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Morskich Służb Poszukiwania i Ratownictwa Dariusz Słomiński:

Dziękuję. Najpierw chciałbym się odnieść do pana Łąckiego. My tu jako związek Solidarność nie reprezentujemy żadnej partii i w żadnej partii nie uczestniczymy i w żadnych dyskusji partyjnych po żadnej stronie nie stoimy. Chciałem, żeby to wybrzmiało, ponieważ zostało nam zarzucone, że jesteśmy przedstawicielami jakiejś partii i tutaj układamy partyjne interesy. Więc stanowcze „nie". Przyjechaliśmy tutaj, żeby dowiedzieć się, sprostować ewentualne nieścisłości i zaczerpnąć informacji u źródła. To jest jakby pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Jeśli chodzi o fundusze unijne, to niezależnie od tego, co byśmy zrobili, to i tak czy inaczej te 400 tys. zł w tym roku mieliśmy mieć zabrane, z uwagi na to, że gdzieś ktoś w jakimś momencie popełnił błąd. Nie wiemy gdzie, nie wiemy jak, nie wiemy kto i nie wiemy, w jakim czasie. Nikt nie ma informacji. Niezależnie od tego, czy to porozumienie zostałoby podpisane czy niepodpisane, te 400 tys., które mieliśmy zabrane z funduszu wynagrodzeń, zostałyby zabrane. To zostało powiedziane publicznie w trakcie transmitowanego spotkania dla wszystkich pracowników Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa w dniu 29 lutego na spotkaniu, na którym dzieliliśmy fundusz wynagrodzeń.

I to jakby trzeba również... a to, o czym my dyskutujemy dzisiaj na temat tych zapisów, to dyskutujemy na rok następny, 2025, 2026 i 2027... A na 2024, niezależnie od tego, co by się stało, te 400 tys. zostało nam zabrane. Chciałem, żeby zostało wypowiedziane na tej Komisji, żeby była jasność, ponieważ tutaj są różne głosy i – że tak powiem – różni ludzie różnie interpretują. …Jasne, Słomiński Dariusz, Solidarność.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan przewodniczący Karnowski.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Jednak do pana przechodzącego – obok pana przewodniczącego Słomińskiego –apelowałbym, żeby pan jednak podszedł z pełnym zaufaniem do szefów swojej firmy, bo albo się dostanie te środki unijne na wynagrodzenia, albo nie, bo one nie przepadną, tylko

że pójdą nie na wynagrodzenia i będzie kłopot. A tak jest w każdym urzędzie, że część stara się człowiek dać dodatkowych pieniędzy ludziom ze środków unijnych i wtedy jest dodatkowa pula, również na inne rzeczy. Stąd ten apel, żeby pan się jednak zgodził na to, już tak usiadł szybciutko do stołu. Może – to do pana przewodniczącego Solidarności – takie pośrednictwo w negocjacjach by się bardzo przydało. Natomiast miałbym jeszcze prośbę, żeby pani się przedstawiła, bo ja nie wiem, kogo pani reprezentuje. Tak, tak.

Przewodnicząca Przedstawicielstwa Zakładowego przy Urzędzie Morskim w Gdyni Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy Elżbieta Wawrzynowska:

Nazywam się Elżbieta Wawrzynowska. Ogólnopolski Związek Zawodowy Oficerów i Marynarzy, przedstawicielstwo zakładowe w Urzędzie Morskim Gdynia.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

To ja bym chciał zapewnić i powiedzieć o propozycji. Jeżeli teraz zostałoby to podpisane, a jak wiemy, tylko jeden związek zawodowy nie zgodził się, by to zrobić, to można tę sytuację jeszcze teraz – mówiąc w cudzysłowie – odkręcić. To więc nie jest tak, że cokolwiek przepadło, że zostało zabrane. Nie, to nieprawda. Jeżeli byłaby opcja podpisania tego nawet w najbliższych dniach, to ta sytuacja zostałaby po prostu zmieniona. Z takim odczuciem mamy do czynienia dzisiaj. Więc naprawdę z naszej strony, z punktu widzenia Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa mamy do czynienia z sytuacją, która jest otwarta. To znaczy, jeżeli jest zgoda na to powszechna, nie tak, że jedna osoba, jeden podmiot mówi *liberum veto,* to mamy do czynienia z sytuacją, która jest wyprostowana i można tę sytuację, mówiąc wprost, wyjaśnić tak, jak wszyscy w większości tego chcą. To więc nie jest tak, że coś przepadło i na ten rok już nie można nic z tym zrobić. Można.

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Morskich Służb Poszukiwania i Ratownictwa Dariusz Słomiński:

Jeżeli dzisiaj zostanie to podpisane, to te 400 tys. wróci na fundusz wynagrodzeń, tak? Tak to zrozumiałem, tak? Z dyrekcji dostaliśmy odpowiedź zupełnie inną, że już jest za późno i że te 400 tys. w tym roku musi być zapłacone dla pracowników, ponieważ nie ma możliwości finansowania ich z Unii Europejskiej w tym roku.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

Dlatego, że nie ma tego porozumienia.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Skoro więc jest tak, że tutaj... Szanowni państwo, ja zrozumiałem jednoznacznie pana ministra, chyba że pan minister za chwilę mnie poprawi, że jeżeli to w niedługim czasie do zakładowego układu zbiorowego... zakładowego układu zbiorowego pracy zostanie wpisane, to te 400 tys. zostanie na te wynagrodzenie raz jeszcze wpisane. Dobrze zrozumiałem, panie ministrze? Dobrze.

Dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Sebastian Kluska:

Tak, panie przewodniczący, potwierdzam.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan dyrektor potwierdza, świetnie, pan dyrektor SAR...

Przewodniczący Przedstawicielstwa Międzyzakładowego przy Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa i Polskiego Ratownictwa Okrętowego sp. z o.o. Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy Andrzej Hirsch:

Panie przewodniczący,...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie przewodniczący, jeszcze nie dałem panu głosu.

Przewodniczący Przedstawicielstwa Międzyzakładowego przy Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa i Polskiego Ratownictwa Okrętowego sp. z o.o. Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy Andrzej Hirsch:

Przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Drodzy państwo, skoro tak jest, skoro... dobrze, że jednak to posiedzenie trwa tyle, ile trwa, bo widzicie, jednak jakieś niejasności mogą zostać wyjaśnione. To bardzo dobrze. Szkoda, żeby 400 tys. przepadło, w związku z czym ja koryguję swoją prośbę w taki sposób, że za dwa tygodnie, na następnym posiedzeniu Sejmu dodamy takie, mam nadzieję, krótkie posiedzenie, aby tę kwestię ostatecznie omówić, gdyby w ciągu tych 2 najbliższych nie udało się w dalszym ciągu panu dyrektorowi i związkom zawodowym czy też związkowi zawodowemu dojść do zgody. Ale nie czekając na to, o te dokumenty, o których mówiłem, państwa poproszę. Jeżeli państwo się nie dogadacie, to mam nadzieję, że w ramach tej Komisji, która również może być dobrym takim mediatorem między państwem, uda się wszelkie wątpliwości rozwiać, bo szkoda byłoby, żeby 400 tys. w tym roku, a w kolejnym pewnie następne, i tak dalej, i tak dalej, nam uciekało.

Tam jeszcze zgłaszali się państwo również ze związków zawodowych. Proszę się przedstawić.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Pracowniczego Związku Zawodowego „Konfederacja Pracy" w Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa Zbigniew Sowiński:

Dzień dobry, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, szanowny panie ministrze, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, Związek Konfederacji, Zbigniew Sowiński, przewodniczący, pracownik SAR-u. Tak, zgadza się, te 400 tys… Tak, może to przestawię i może będzie łatwiej. Teraz mnie słychać. Rzeczywiście te 400 tys. zostało w budżecie zablokowane na premie, tak? Natomiast mamy tutaj problem, bo ja również chodzę na te spotkania związkowe i tak się zastanawiam, czy związki zawodowe mogą jakby stosować taką politykę, że wpisują co chcą na przykład do tych porozumień i żądają, żeby te porozumienia były, że tak powiem, w mocy prawa. Prawo unijne jest sztywne i nie możemy, że tak powiem, wpisać jakichś zapisów, które później te środki nam cofną. My musimy mieć tego świadomość. Ja takie mam wrażenie, że czasem to nie do końca mamy tą świadomość, bo nie jesteśmy specjalistami od prawa unijnego i taka jest prawda. Natomiast nawet nasi prawnicy nie są specjalistami od prawa unijnego. Ja dziękuję bardzo pani dyrektor urzędu morskiego, że tak wytłumaczyła, jak to działa u nich, bo myśmy chcieli wprowadzić dokładnie ten sam system w naszej firmie. Niestety koledzy, że tak powiem, zaczęli wymyślać coraz to nowe zapisy i stąd takie opóźnienia.

Oczywiście zależy nam bardzo na tym, żeby te fundusze nie zostały zaprzepaszczone, żeby załoga nie poniosła konsekwencji tego, że tak długo procedujemy umowę i zapisy w układzie zbiorowym. Oczywiście układ zbiorowy jest jakoś tam naszym brzemieniem, które jest, i niestety musimy się z nim zmagać. Czasem dobrze, czasem źle. Układ zbiorowy podpisały związki zawodowe i Solidarności, i Marynarzy i Oficerów i oczywiście ówczesny dyrektor. Mam nadzieję, że w końcu i bardzo szybko doprowadzimy do tego, że te fundusze unijne ujrzą światło dzienne i że cała załoga nie pokryje kosztów, bo jak na razie to tak nie za bardzo widać światełko w tunelu.

Po 6 spotkaniach nie widziałem nic, co by popchało nas troszeczkę do przodu. Wręcz przeciwnie, cały czas, że tak powiem, wymyślano nowe konwencje, nowe pomysły na to, co by jeszcze zapisać, żeby było ciekawiej, żeby zlikwidować jakby możliwość w cudzysłowie matactwa czy jakichś innych dziwnych machlojek ze strony dyrektora, które, ja sądzę, że nie powinny mieć miejsca, tym bardziej, że fundusze unijne są jeszcze – jak pan dobrze wie, panie przewodniczący – są zdecydowanie bardziej kontrolowane niż firmy prywatne czy firmy państwowe. Tam są takie kontrole, że naprawdę tam nic nie przejdzie, co nie jest kwalifikowalne. My to rozumiemy, my jesteśmy bardzo za tym, żeby już teraz podpisać, jesteśmy za, chociażby dzisiaj. Natomiast koledzy jeszcze się wahają. Mają do tego pełne prawo. Mam nadzieję, że wkrótce to ujrzy światło dzienne.

Ja mam jeszcze takie pytanie odnośnie finansowania ogólnie SAR, bo swego czasu już pana ministra pytałem o nowelizację ustawy o pracy na morzu. Chodziło konkretnie

o zwiększenie godzin pozostawania w pogotowiu. Teraz jest zapis, że jest kwota nie niższa niż 18%, powinno być „nie niższa, niż 60%". To by dawało dość gwałtowny wzrost płacy dla oficerów i marynarzy w naszej firmie, natomiast inne działy, czyli dział lądowy, czyli biuro, BSR-y, czyli brzegowe stacje ratownicze z ratownikami (tu kolega siedzi obok, ratownik morski), jak również dział logistyki i w ogóle transportu, również – tak kolokwialnie nazwane – nie uczestniczyłby w tym. Ja chciałem tylko zasygnalizować, bo jeżeli będą takie zmiany procedowane, to w 2009 r. 1 września podpisano porozumienie, które jasno mówi o tym, że pensje pracowników SAR-u muszą być zrównane w danych widełkach i danych zakresach. I mam wrażenie, że my troszeczkę odjeżdżamy już od tego, bo to porozumienie w ogóle w 2009 r. zostało podpisane, po to, żeby dział morski jakby dorównał do wypłat działu lądowego.

Przekroczono to w jakimś 2015, 2017 r., już nie pamiętam. Natomiast zostało wyrównanie i teraz my cały czas gonimy dział morski, niestety z marnym skutkiem, ponieważ ich pensje i wydatki są uzależnione od najniższej krajowej, a jeżeli najniższa krajowa się podnosi, z automatu dostają podwyżki. Automatyczna podwyżka powoduje to, że dział lądowy i dział w ogóle... i BSR-y, i czyli MRCK, czyli oficerowie, którzy nadzorują akcje ratownicze, coraz bardziej odjeżdżają w kwocie, a to powinno być jakby równe. Zasada, że tak powiem, społeczna uczciwości i równości społecznej wymaga tego. Nawet w Kodeksie pracy jest zapisane, że w firmie płace powinny być raczej porównywalne. Mamy tę zasadę porównywalności w naszym porozumieniu zapisaną. Pytanie pierwsze do pana ministra, czy taka procedura... czy te 60% jest procedowane dalej, bo otrzymałem też taką decyzję, że jest to zamrożone, ale czy to nie jest procedowane? Zobaczymy. Czy jest procedowane? I pytanie numer dwa. Czy rozumie pan, że mamy takie porozumienie i że ta kwota 60% również powinna się znaleźć u pozostałych pracowników SAR-u, a nie tylko działu morskiego? To wszystko z pytań do pana ministra. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie dyrektorze?

Dyrektor Departamentu Gospodarki Morskiej Ministerstwa Infrastruktury Paweł Krężel:

Paweł Krężel, Departament Gospodarki Morskiej Ministerstwa Infrastruktury. Szanowni państwo, to, o czym pan przewodniczący mówi, czyli podwyżka z 18 do 60% kwoty, tak w skrócie, za pełnienie dyżurów w służbie SAR, to była propozycja przygotowana przez zespół trójstronny w poprzedniej kadencji, propozycja nowelizacji ustawy o pracy na morzu, natomiast ze względu na brak zgody ministra finansów ta propozycja nie przeszła. Ten projekt więc ze względu na zasadę dyskontynuacji prac… nie został mu nawet nadany bieg. On utknął na poziomie Stałego Komitetu Rady Ministrów. Tam po prostu został, o ile pamiętam, w lutym 2023 r. przekazany pod obrady Stałego Komitetu Rady Ministrów, natomiast nie został rozpatrzony. Tego projektu więc nie ma.

Tak jak rozmawialiśmy o zespole trójstronnym, w tej chwili pracujemy nad kwestiami dotyczącymi ubezpieczeń społecznych i chcielibyśmy to wszystko razem kompleksowo puścić w jednej nowelizacji ustawy o pracy na morzu i pewnie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Więc do dyskusji nad tymi kwestiami powrócimy w ramach prac zespołu trójstronnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, dziękuję. Drodzy państwo, przechodzimy do pkt 2 – funkcjonowanie SAR-u. Pan dyrektor czy pan dyrektor SAR-u?

Dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Sebastian Kluska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni parlamentarzyści, odnośnie pkt 2 – funkcjonowania Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa przede wszystkim przez pryzmat rozbudowy i finansowania z europejskich funduszy na infrastrukturę, klimat, środowisko na lata 2021-2027, czyli program Feniks, o którym tutaj mówiliśmy, Morska Służba zabiegała o ten program modernizacyjny przez długie lata. Udało nam się wypracować takie – że tak powiem – podstawowe filary wzmocnienia i rozbudowy Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa. I tak, w najprostszym, telegraficznym skrócie, proszę

państwa, jest to budowa nowego wielozadaniowego statku ratowniczego. Ogłosiliśmy już przetarg na studium wykonalności i dokumentację. Proszę państwa, jest to budowa czy też zakup sześciu statków, roboczo nazwanych jako SAR-2000, czyli następców statków ratowniczych SAR-1500, które są wyeksploatowane. Na tę chwilę jesteśmy na etapie przygotowywania istotnych przedmiotów… SIWS-u i OPZ-u do tego zakupu. Jest to zakup dwóch łodzi ratowniczych kabinowych specjalistycznych na Zalew Wiślany oraz Zalew Szczeciński. I tutaj już jest przygotowana dokumentacja przetargowa. O ile pamięć mnie nie myli, dzisiaj zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie, na budowę, na zakup tych łodzi. To jest, proszę państwa, zakup specjalistycznych łodzi do zwalczania zanieczyszczeń olejowych na wodach osłoniętych i płytkich, modernizacja statku Kapitan Poinc wraz z nowym, zintegrowanym systemem zbierania zanieczyszczeń, modernizacja urządzeń dźwigowych, modernizacja automatyki sterowania statkiem i nową łodzią ratowniczą (ten przetarg również dzisiaj zostanie puszczony do publikacji), modernizacja statku Czesław 2, doposażenie o dźwig do obsługi zapór, modernizacja statków SAR3000 (tutaj też już jest wykonywana dokumentacja projektowa). Proszę państwa, to jest budowa nowego morskiego ratowniczego centrum koordynacyjnego w Gdyni wraz z zapleczem biurowym, modernizacja i pogłębienie nabrzeża slipowego w porcie Hel, rozbudowa stacji ratowniczej w Kołobrzegu, ponieważ tam jest bardzo mała baza, a z racji budowy stacji serwisowych chcemy tam ustawić większy statek, rozbudowa stacji ratowniczej w Dziwnowie (tam mamy też taki starszy budynek, który już komfortem odbiega trochę od norm przyjętych), rozbudowa stacji ratowniczej w Trzebieży (tam podobny budynek jest jak w Dziwnowie) wraz z brzegową stacją ratowniczą, modernizacja pięciu stacji ratowniczych w Świnoujściu, Ustce, Łebie, Helu i Tolkmicku, zakup pojazdów operacyjnych dla morskiej służby, zakup 6 ciężkich ciężarowych samochodów ratowniczych dla brzegowych stacji ratowniczych, zakup autonomicznych statków powietrznych – dronów, zdalnie sterowane kamery – drony, zakup indywidualnych środków ochronnych przy zachowaniu bezpieczeństwa epidemicznego, czyli indywidualne kombinezony dla ratowników, zakup sprzętu dla ratownictwa medycznego dla statków i brzegowych stacji ratowniczych, zakup przyczep z bębnem do transportu.

To są, proszę państwa, główne filary, te, które będą realizowane właśnie z tego programu Feniks oraz częściowo budżetowane z budżetu naszego państwa. Dodatkowo morska służba cały czas pisze, wnioskuje o zatrudnienie dodatkowych osób, o zwiększenie etatyzacji przede wszystkim. Chodzi tutaj o etatyzację w brzegowych stacjach ratowniczych do tego, żeby podjąć, żeby osiągnąć stan ratowników zawodowych minimum do dwóch ratowników na zmianę. Taka sytuacja, jeśli chodzi o posiadanie dzisiaj, to jest jeden ratownik dyżurny na zmianie w brzegowej stacji ratowniczej. Posiadanie dwóch ratowników brzegowych będzie powodowało, że zgodnie z minimalnym wymaganiem karty bezpieczeństwa łodzi dwóch ratowników jest w stanie praktycznie natychmiastowo podjąć akcję ratowniczą na akwenie. Plus do tego te nowe statki, które będą zakupione, będą wybudowane. Tutaj również nie ma pewności co do obsad załogowych, więc tutaj też będzie prośba o zwiększenie etatyzacji i donormowania tego do standardów europejskich. Tak w telegraficznym skrócie, nie wchodząc w szczegóły tych programów i nie rozwijając tego na dodatkowe podpunkty, przedstawia się plan – przynajmniej do 2028 r.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Jaki jest zakres środków unijnych w ramach tych projektów? Procentowy. Jaka jest łączna wartość tej całej modernizacji i zakupów, o których pan mówił?

Dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Sebastian Kluska:

Wartość dofinansowania z projektów unijnych to jest około 550 mln, wartość dofinansowania jest około 100 tys. jest z budżetu państwa. 100 mln, przepraszam.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czyli 100 milionów my...

Dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Sebastian Kluska:

550 milionów zł z funduszy Unii Europejskiej i około 100 mln z budżetu państwa polskiego. Razem 650 mln.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę, pan przewodniczący Karnowski.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Ja mam do pana takie pytanie. Jaką pan ma zapewnioną etatyzację, nawiązując do tej poprzedniej dyskusji?

Dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Sebastian Kluska:

Panie przewodniczący, etatyzacja to jest 308 osób. W tej chwili na niepełnych etatach i różnych częściowych pracuje 315.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Mi chodzi o wypełnienie. Pan ma ilość etatów przyznanych, ile procent wypełnienia?

Dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Sebastian Kluska:

Na 290... na 309 etatów 300 osób pracuje, tak można powiedzieć, więc prawie 100%.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ja oczywiście otworzyłem dyskusję, szanowni państwo, jakbyście chcieli zabrać głos w tej sprawie. Nie ma posła Hoca. Wiem, że poseł Hoc – tak słyszałem – chciał jeszcze w tamtym punkcie o to zapytać i to rzeczywiście jest intrygujące. Temat jest mi nieco znany, bo interpelowałem w podobnych kwestiach, to znaczy, wykorzystania strażaków Państwowej Straży Pożarnej przy kwestiach pożarów, ale nie tylko na wodach morskich i rzek. Widzę, że państwo tak sygnalizujecie rozważenie powstania specjalnych lądowych zespołów ratowniczych. Ja wiem, że to jest bardzo trudne zadanie i wymagające również przekazania Państwowej Straży Pożarnej szeregu kompetencji, sprzętu. To byłoby bardzo duże zadanie i jakbyście mogli państwo nieco szerzej rozwinąć ten wątek, bo on jest tutaj raptem zasygnalizowany. A czy coś poza tym, że państwo planujecie rozważyć taki scenariusz, czy coś już w tym zakresie się wydarzyło?

Dyrektor Departamentu Gospodarki Morskiej Ministerstwa Infrastruktury Paweł Krężel:

Panie przewodniczący, ja może rozwinę ten wątek. My jako ministerstwo już od dłuższego czasu rozmawiamy z Państwową Strażą Pożarną, z MSW, również na forum Rady SAR. Jest to takie ciało doradcze Ministra Infrastruktury. W skład rady wchodzą przedstawiciele straży pożarnej i MSW. W poprzedniej kadencji w ramach MSW opracowany został taki projekt ustawy o ochronie ludności. Postulowaliśmy zawarcie tam zapisów, które miały rozwiązać ten problem. Częściowo udało się to uwzględnić, natomiast sama ustawa nie trafiła do Sejmu, więc nie została uchwalona. Teraz wedle naszej wiedzy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji znowu podjęło pracę nad tą ustawą. Z tego co wiem, to te kwestie mają zostać trochę podzielone. Będzie ustawa o ochronie ludności i nowelizacja ustawy o zarządzaniu kryzysowym. Natomiast my teraz będziemy chcieli znowu te kwestie podnosić, żeby one zostały uregulowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czyli to raczej kwestia MSWiA, a państwo będziecie tutaj raczej takim podmiotem, jako ministerstwo, które będzie sygnalizować, a nie będzie brać udział w samych pracach, tak?

Dyrektor Departamentu Gospodarki Morskiej Ministerstwa Infrastruktury Paweł Krężel:

To znaczy, my jak najbardziej chcemy brać udział w pracach, również na forum Rady SAR, ale tutaj wiodące jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, też ze względu na to, że chodzi o kompetencje Państwowej Straży Pożarnej i oczywiście skutki finansowe dla Państwowej Straży Pożarnej. Generalnie problemem w tej chwili jest to, że w opinii Państwowej Straży Pożarnej Państwowa, Straż Pożarna działa tylko na obszarze kraju i według opinii właśnie straży pożarnej obszarem kraju nie są obszary morskie, co jeszcze w przypadku wyłącznej strefy ekonomicznej można zrozumieć, natomiast w przypadku,

nie wiem, morza terytorialnego czy morskich wód wewnętrznych… dla ludzi morza jest to kuriozalne, ale jednak strażacy tak to rozumieją, więc tu jest problem, że nawet jeśli w praktyce czasami strażacy działają na wodach morskich, to zgodnie z oficjalną wykładnią Państwowej Straży Pożarnej nie powinni działać na wodach morskich, czyli na przykład w Szczecinie, po południowej stronie Trasy Zamkowej Państwowa Straż Pożarna działa na rzece Odrze, a już po północnej stronie Trasy Zamkowej na rzece Odrze Państwowa Straż Pożarna teoretycznie nie powinna działać.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czyli państwo rozważacie wchłonięcie SAR-u przez PSP?

Dyrektor Departamentu Gospodarki Morskiej Ministerstwa Infrastruktury Paweł Krężel:

Nic mi nie wiadomo, aby były takie plany.

Dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa Sebastian Kluska:

Panie przewodniczący, można? Więc jakby zaczynając od początku tego problemu, panie przewodniczący, każda jedna informacja o sytuacji zagrożenia, wpływająca do wojewódzkiego centrum powiadamiania ratunkowego, czyli pod numer 112, na dzień dzisiejszy, zgodnie z tym, co jest zapisane w ustawie, może trafić do trzech podmiotów: do państwowej policji, do państwowego ratownictwa medycznego i do Państwowej Straży Pożarnej. Każdorazowo wypadek zgłaszany, nawet jeżeli się dzieje na terytorium morskim, mimo wszystko wpływa do Państwowej Straży Pożarnej w formie takiej formatki. Państwowa Straż Pożarna jest tą jednostką, która i tak przybywa na miejsce i ewentualnie później powiadamia Morskie Ratownicze Centrum Koordynacyjne. To jest pierwsza rzecz. Po drugie, audyt AIM już wykazał, że są pewne nieprawidłowości związane z tym, że na przykład jeżeli doszłoby do wycieku substancji chemicznej na jakimkolwiek statku, na kotwicowisku czy na redzie, na dzień dzisiejszy Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa nie ma przeszkolonych zespołów do ratownictwa chemicznego. Jest to dedykowana dziedzina Państwowej Straży Pożarnej, przy czym tak, jak dyrektor Krężel wskazał, oni działając w ramach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, kończą swoją działalności na terytorium kraju, czyli na styku plaży z wodą morską. To po prostu powoduje takie dosyć kuriozalne sytuacje, że jeżeli dojdzie do takiej sytuacji, nie wiadomo, czy ci strażacy będą w stanie podjąć taką... czy będą w stanie podjąć takie działania.

Dalej, definiując zagrożenia, mamy tutaj rozbudowę morskich farm wiatrowych, czyli prace na wysokości. Przeszkolenie obecnej liczącej 300 osób załogi Morskiej Służby Poszukiwania w kwestie związane z ratownictwem wysokościowym, do których docelowo i tak będziemy wysyłani, będziemy wskazywani również wymaga dodatkowego czasu, dodatkowych ośrodków szkoleniowych i przede wszystkim finansowania tego szkolenia. I ostatnia rzecz, taka bazująca podstawowo, czyli gaszenie pożarów na statkach. Wiadomo, że każda jednostka pływająca w ramach pożaru na pokładzie musi się bronić sama, ale jeżeli dojdzie do takiego większego pożaru, znowu wracamy do specjalistycznych umiejętności, do specjalistycznych działań, do specjalistycznego sprzętu, którego właścicielem czy też dysponentem jest Państwowa Straż Pożarna. Tu, jak mówię, trwają jakby rozmowy na szczeblu Komendy Głównej, żebyśmy mogli uruchomić jakieś dodatkowe specjalizacje w Państwowej Straży Pożarnej, żeby te działania możliwe były do podjęcia.

I teraz w momencie, kiedy od jakiegoś czasu, proszę państwa, a ten spór trwa od 2008 r., jest opór materii, gdzieś w pewnym momencie pojawiła się taka myśl, że skoro my nie możemy prosić czy współpracować z tą Państwową Strażą Pożarną, to musimy w ramach tego ratownictwa morskiego wydedykować, wydzielić swoje grupy, które będą po prostu w stanie takie zadania specjalistyczne realizować. Łatwiej by było skorzystać już z tego dobrodziejstwa, które dzisiaj mamy, dogadać się z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, w kwestiach dotyczących szkolenia strażaków, przynajmniej w konwencji STCW i zrobienia im uprawnień marynarskich i po prostu treningowania. Jeśli chodzi na przykład o... My w ramach audytów i wyjazdów służbowych odwiedziliśmy taką jednostkę ratownictwa morskiego straży pożarnej w Holandii. Tam te MIRG-i biorą udział w do dwóch akcji rocznie na terenie portu Rotterdam, który jest jednym z największych portów w Europie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan przewodniczący Karnowski.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Ja mam taką propozycję, żebyście państwo pojechali do Sopotu. To jest taka niewielka miejscowość na północy Polski. Tam jest taka drużyna ratownictwa przybrzeżnego straży pożarnej wyposażona w ponton i specjalnie przeszkolona. A bierze się to z tego po prostu, że tam jest centrum koordynacji ratownictwa WOPR-u, ale niestety zimą też się wypadki zdarzają. Latem to jest super wyposażone, a w zimie wtedy zastępuje. Jest to nadal centrum, bo jest finansowane przez pana wojewodę, akurat w etacie, jeśli chodzi o dyżurnych, ale nim przyjadą ci ochotnicy, gdzieś tam, to zawsze pierwsza jest straż pożarna, która ma ponton, ma także zapory, bo z tym chemicznym ratownictwem też się spotykaliśmy. Można to ułożyć. To wymaga oczywiście specjalistycznego ułożenia i myślę, że dogadania się, ale rzeczywiście u nas to nastąpiło. I tak straż pożarna w Sopocie jest wyposażona. Zresztą brała udział też w akcjach w czasie powodzi i tak dalej, bo potem te pontony do wszystkich innych rzeczy mogą się przydać.

Jest to oczywiście kwestia dogadania się dwóch ministerstw. Myślę, że jest to słuszny kierunek, bo jeżeli się pali coś przy brzegu, a ten z brzegu jest w stanie dosięgnąć sikawką, to też trudno, żeby się od tego odżegnywał. Zresztą te wszystkie rzeczy, jak pan sam wspominał, panowie, spływają do systemu 112. Wtedy, kto co może, się ratuje. Ale rzeczywiście tak powinno być, bo chociażby – przepraszam, takie prozaiczne rzeczy jak łowienie zwłok przy brzegu – kto ma potem te zwłoki wyłowić, jeżeli one wpływają, a z mola niestety czasami w Sopocie ktoś tam sobie skacze z przyczyn, że tak powiem, tragicznych. Trudno czekać na WOPR, powiedzmy, dwie godziny, aż zjadą, kiedy straż pożarna po prostu woduje ponton i może je zabrać, czy jak jest jakiś drobny wyciek oleju, a wy nie macie takich jednostek przy brzegu, tylko musicie działać w pewnej odległości od brzegu.

Myślę, że to jest do dogadania i warto z MSW jak najszybciej to dogadać, bo wiem, bo taka jednostka funkcjonuje w sumie, bardzo mała zresztą w Sopocie. Myśmy też szukali takiej alternatywy, ponieważ ta jednostka straży pożarnej zrobiła dwa uprawnienia: wysokościowe i morskie, żeby właśnie w takich rzeczach się specjalizować. Jak mówię, jest to możliwe, żeby to wykonać. Jest to na pewno kierunek bardzo, jak najbardziej właściwy, szczególnie na tych wodach płytkich, przybrzeżnych, żeby to wszystko zrobić.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan dyrektor?

Dyrektor Departamentu Gospodarki Morskiej Ministerstwa Infrastruktury Paweł Krężel:

Ja tylko... bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za ten głos w dyskusji. Chciałem tylko powiedzieć, że ta współpraca, taka na poziomie lokalnym ze strażą pożarną układa nam się dobrze. Co innego Państwowa Straż Pożarna, a co innego Ochotnicza Straż Pożarna i co innego WOPR. Ok. Natomiast jeśli chodzi o te kwestie wydobywania zwłok, to rzeczywiście, one też w poprzedniej kadencji były przedmiotem prac, był opracowany projekt ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, ale ten projekt również – z tego, co wiem – nie trafił do Sejmu. Chodzi więc o to, żeby to rzeczywiście, abstrahując od współpracy na poziomie lokalnym, żeby to uregulować, żeby to było jasne i klarowne dla wszystkich użytkowników morza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Słomiński.

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Morskich Służb Poszukiwania i Ratownictwa Dariusz Słomiński:

Ja mam takie pytanie, czy plan rozwoju służby SAR zostanie podpisany przez stronę rządową, czy nie? Bo mamy różne informację, że jest podpisany, że był, potem że nie był, że jednak go nie ma i nie wiemy, czy ten plan rozwoju, który ma 60 stron, w którym są te szczegóły, zostanie podpisany przez stronę rządową, czy nie?

Dyrektor Departamentu Gospodarki Morskiej Ministerstwa Infrastruktury Paweł Krężel:

Jeśli chodzi o plan rozwoju służby SAR, to sytuacja jest podobna w zasadzie do tej nowelizacji ustawy o pracy na morzu, o której mówiłem. W poprzedniej kadencji został przygotowany ten program rozwoju służby SAR. To w zamyśle miał być program wieloletni. On, tak w skrócie powiedzmy, przewidywał pozycje o wartości 1200 mln. Z tego połowa to były kwestie objęte, były pozycje inwestycje objęte programem Feniks, czyli one w zasadzie miały i mają zapewnione finansowanie unijne, i to jest realizowane, natomiast druga połowa to były środki budżetowe. Tam główne pozycje to była budowa nowego statku Czesław 3 (to taka nazwa robocza), czyli do zwalczania zanieczyszczeń, ale po 2030 r. Stronę związkową bardziej interesuje ta druga główna pozycja, czyli wzrost etatyzacji i podwyżki wynagrodzeń. Natomiast ten projekt programu również ze względu na brak zgody ministra finansów, po prostu nie został przyjęty przez rząd. W tej chwili analizujemy możliwość powrotu do tego, do procedowania tego programu. Natomiast zgodnie z zasadą dyskontynuacji te prace musiałyby być prowadzone od początku.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tego nie rozumiem, panie dyrektorze. Zasada dyskontynuacji? A to był projekt ustawy? Nie.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Morskiej Ministerstwa Infrastruktury Paweł Krężel:

Nie, to była uchwała Rady Ministrów.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie ma więc dyskontynuacji w takim zakresie. W takim razie poprosimy o... wystąpimy do pana ministra finansów i do pana ministra infrastruktury o informację, czy program rozwoju SAR, przygotowany w poprzedniej kadencji przez rząd, zostanie przyjęty czy nie i jakie są plany wobec tej służby.

Czy jeszcze są jakieś pytania? Nie ma pytań, więc bardzo państwu dziękuję i zamykam posiedzenie Komisji, wraz z wszystkimi tymi postanowieniami, które sobie tutaj zapisaliśmy.